

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora państwa Władysława Domaraskiego w Suczawie, sędzią powiatowym w Waszkowcach, a adjunkta sądowego Łazarza Grigorowici w Solce, sekretarzem sądowym w Waszkowcach.

C. k. starszy prokurator Państwa we Lwowie zamianował rabina dr. Samuela Wolfa Guttmanna na prowizorycznym izraelskim duszpasterzem przy lwowskich zakładach kary.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła do Krakowa starszego oficera pocztowego Józefa Krzeczowskiego z Żywca, oficera pocztowego Michała Gawlińskiego z Bochni i asystentów pocztowych Dawida Epsteina z Jarosławia, Franciszka Denenfelda z Tarnopola i Jana Witeszczaka z Gorlic.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

W obrach Izby posłów Rady państwa nastąpiła kilkudniowa przerwa: wypełnią ją rokowania deputacji kwotowych austriackiej i węgierskiej. W tym celu P. Prezydent Ministrów hr. Thun udaje się dzisiaj wieczorem do Budapesztu; dziś rano wyjechał tam już P. Minister skarbu dr. Kaizl. Jutro przybędą także do stolicy Węgier członkowie austriackiej deputacji kwotowej a podkomitet tej deputacji ma o godzinie 5 po południu odbyć jutro ustne rokowania z takimże podkomitetem deputacji kwotowej węgierskiej, która w celu wyboru swego podkomitetu zbierze się na posiedzenie dzisiaj po południu.

Akcyja zatem w sprawie ustalenia kwoty została znowu w ruch wprawiona, a ponieważ po powrocie deputacji austriackiej do Wiednia rozpocznie obrady także komisya Izby posłów, wybrana dla rozpatrzenia przedłożonych ugodowych, przedłożenia zaś te na Węgrzech są już częściowo nawet załatwione przez komisye, — przeto również akcyje w sprawie ugody w ogóle w pełnym znajduje się toku. W obec tego zasługuje na szczególniejszą uwagę dyskusya, która w sprawie ugody wywiązała się na sobotnim posiedzeniu węgierskiej Izby posłów, zwłaszcza zaś następujące jej szczegóły:

Oto między innymi poseł Kossuth zapytał, jakie gwarancye ma rząd, że przed-

łożenia ugodowe w dzisiejszej ich formie będą przyjęte przez austriacką Radę Państwa? — Na to odrzekł baron Banffy: Co poseł powiedziałby, gdyby w parlamencie austriackim zażądano gwarancji, iż sejm węgierski przyjmie przedłożenia? Oba parlamenty mają prawo obradować nad przedłożeniami. Stanowisko rządu węgierskiego jest takie, że przedłożenia odpowiadają interesom kraju i rząd chce całą siłą starać się o przyjęcie tych przedłożeń. Także Rząd austriacki uznał te przedłożenia jako swoje i będzie również starał się o to, by je przyjęto w parlamencie austriackim. Ponieważ parlament austriacki przystąpił już do obrad nad przedłożeniami, jest rzeczą konieczną, abysmy i my zabrali się do poważnej nad nimi pracy. Rząd węgierski żywi pragnienie, aby jak najprędzej mogły rozpocząć się w pełnej Izbie obrady nad przedłożeniami.

Teraz p. Kossuth zapytał, czy z przedłożeniami ugodowymi połączony jest warunek podwyższenia kwoty węgierskiej, — a dep. Geza Polonyi żądał oznaczenia terminu, w którym rząd węgierski zamierza zrobić użytek z prawa Węgier do samostannego urzędowania swych stosunków. Mowca podniósł, że nowy austriacki Minister handlu bar. Dipauli tuż przed swą nominacją oświadczył, iż wówczas tylko byłby skłonny głosować za przedłożeniami ugodowymi, gdyby w nich zaprowadzono znaczne poprawki. Prócz tego Rząd austriacki łączy z przedłożeniami warunek podwyższenia kwoty; rząd węgierski powinien wyjaśnić swe stanowisko w tej sprawie.

Na pytanie to odpowiedział bar. Banffy w sposób następujący:

Stanowisko p. Polonyiego i innych po-

słów jest takie, że kwota bezwarunkowo nie ma być podwyższona; otóż stanowisko węgierskiej deputacji kwotowej jest inne. Deputacya ta stwierdziła mianowicie, że zachodzi pewna możliwość, ba nawet uzasadnienie pewnego podwyższenia kwoty (Wielki hałas). Takim może też być stanowisko Rządu austriackiego (ponowna wrzawa). Stanowisko zaś rządu węgierskiego jest następujące: Jest on zapatrywania, że obecnie nie nadszedł jeszcze czas, w którym rząd węgierski w tej sprawie miałby czynnie wystąpić. Układy deputacji kwotowych jeszcze są w toku a rząd nie chce wywierać żadnego wpływu na rokowania. Sprawa kwoty nie jest zresztą kwestyą zasad lecz tylko kwestyą matematyczną (wielka wrzawa), tak, jak to zresztą stwierdza sama ustawa. Co się zaś tyczy pytania, kiedy rząd przedsięwzięcie przewidziane w §. 3 artykułu I. ustawy z r. 1898 jednostronne, samoistne (wrzawa i okrzyki z lewicy: samoistne), tak jest samoistne ale w pewnym kierunku także i jednostronne uregulowanie stosunków. — to na pytanie to mogą dać tylko odpowiedzi, że stanie się to wówczas, gdy rząd przyjdzie do przekonania, iż przyjęcie przedłożeń bez zmiany jest w Austrii niemożliwe. Obecnie nie można tego stwierdzić a to tem mniej, że obstrukcyja w austriackiej Radzie państwa ustąpiła i także rozpoczęto tam obrady komisyjne nad przedłożeniami. Gdyby jednak w krótkim czasie miało się okazać, że nie ma poważnej woli do przyjęcia ugody, rząd spełni obowiązek swój, przewidziany w ustawie; do tego czasu jednak rząd pragnie, aby nad przedłożeniami obradowano w komisji i także w pełnej Izbie (Żywe oklaski z prawicy — wrzawa na lewicy).

152)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Rycerze zachodni przywykli już byli do wygód i zbytków, podczas gdy „dzie-dzice“ w Małopolsce i Wielkopolsce, oraz na Mazowszu, wiedli jeszcze życie surowe i twarde, wskutek czego, nawet w obcych i niechętnych budzili podziw krzepkością ciała i wytrzymałością na wszelki trud, bądź ciągły, bądź doraźny. Pokazało się też i teraz, że Zbyszko góruje nad Krzyżakiem siłą rąk i nóg, niemniej, niż jego giermek górował nad van Kristem, ale pokazało się także, że jako młody, ustępuje mu w ćwiczeniu rycerskim.

Było to dla Zbyszka rzeczą poniekąd pomyslną, iż wybrał walkę na topory, albowiem fechtunek tego rodzaju bronią był niemożliwy. Na krótkie lub długie miecze, przy których trzeba było znać ciężca, sztychy i umieć ciosy odbijać, miałby Niemiec znaczną przewagę. Lecz i tak, zarówno sam Zbyszko, jak i widzowie, po ruchach i władaniu tarczą poznali, iż mają przed sobą męża doświadczonego i groźnego, który widocznie nie pierwszy raz staje do tego rodzaju walki. Za każdym ciosem Zbyszka, Rotgier podstawał tarczę i w chwili uderzenia cofał ją nieco, przez co rozmach, choćby największy, tracił na sile i nie mógł przeciąć ani też pokruszyć gładkiej powierzchni. Chwilami

cofał się, chwilami nacierał, czyniąc to spokojnie, lubo tak szybko, że zaledwie można było pochwycić oczyma jego ruchy. Złakł się książę o Zbyszka, a twarze mężów zaszępiły się, wydało im się bowiem, że Niemiec igra jakby umyślnie z przeciwnikiem. Nie raz nie podstawił nawet tarczy, ale w chwili, gdy Zbyszko uderzył, czynił pół obrotu w bok, w ten sposób, że ostrze topora przecinało puste powietrze. Było to najstraszniejsze, gdyż Zbyszko mógł przytem stracić równowagę i upaść, a wówczas zguba jego stałaby się nieuchronną. Widząc to Czech, stojący nad zarżniętym Kristem, trwożył się także i mówił sobie w duszy: „Boga mi! jeśli pan straszny, huknę Niemca obuchem między łopatki, aby się też wykopyrtnął“.

Zbyszko jednak nie padał, gdyż mając w nogach siłę ogromną i rozstawiając je szeroko, mógł utrzymać na każdej całej ciężar ciała i rozmachu.

Rotgier zauważył to natychmiast, i widzowie mylili się, przypuszczając, że lekceważy przeciwnika. Owszem, po pierwszych uderzeniach, gdy pomimo całej umiejętności cofania tarczy, ręka prawie zdrętwiała mu pod nią, zrozumiał, że czeka go w tym młodziankiem trud ciężki, i że jeśli go nie zwali dobrym pomysłem, to walka może być długa i niebezpieczna. Liczył, że po ciężcu w próżnię, Zbyszko runie na śnieg, a gdy się to nie stało, począł się wprost niepokoić. Z pod stalowego okapu widział zaciśnięte nozdrza i usta przeciwnika, a chwilami błyszczące oczy i mówił sobie, że zapalczywość powinna go unieść, że się zapamięta, straci głowę, i w zaślepieniu więcej będzie myślał o zadawaniu rązów, niż obronie. Ale pomylił się i w tem. Zbyszko nie umiał uchylać się od ciosów półobrotom, ale nie zapominał o tarczy, i wznosząc topór, nie odsłaniał się więcej, niż należało. Widocznie uwaga jego zdwoiła się, a poznawszy doświadczenie i sprawność przeciwnika, nie tylko się nie zapamiętał, ale skupił się w sobie, stał się ostrożniejszym, i w uderzeniach jego był jakiś rozmysł, na który nie gorąca, ale tylko zimna zawziętość zdobyć się może.

Rotgier, który nie mało wojen odbył i nie mało staczał bitew, bądź kupą, bądź w

pojedynkę, wiedział z doświadczenia, że bywają ludzie, jako ptaki drapieżne, stworzeni do walki i szczególnie obdarowani przez naturę, którzy jakby odgadują to wszystko, do czego inni dochodzą przez całe lata ćwiczeń, i wraz pomierkwają, że ma z jednym z takich do czynienia. Od pierwszych uderzeń zrozumiał, że w tym młodziku jest coś takiego, co jest w jastrzębiu, który w przeciwniku widzi jedynie łup swój, i nie myśli o niczem więcej, tylko aby go osiągnąć szponami. Pomimo swej siły, spostrzegł się również, że nie dorównywa w niej Zbyszko-wi, i że jeśli wyczerpie się przedtem, nim zdola zadać cios stanowczy, to walka z tym straszny, choć mniej doświadczonym, wzrostkiem może się stać dla niego zgubną. Pomyślałszy to, postanowił walczyć z najmniejszym możliwym wysiłkiem, przyciągnął ku sobie tarczę, nie zbyt następował, ni zbyt się cofał, ograniczył ruchy, zebrał całą moc duszy i ramienia na jeden cios stanowczy i czekał pory.

Okrutna walka przeciągała się dłużej nad zwykłą miarę. Na krzyżankach zaległa cisza śmiertelna. Słychać było tylko czasem dźwiękliwe, a czasem głuche uderzenie ostrzy i obuchów o tarczę. I księstwu i rycerstwu i dworcom nie były obecne podobne widowiska, a jednakże jakieś uczucie, podobne do przeżycia, ścisnęło jakby kleszczami wszystkie serca. Rozumiano, że tu nie chodzi o wykazanie siły, sprawności, męstwa, i że większa jest w tej walce zaciekłość, większa rozpacz, większa i bardziej nieubłagana zawziętość, głębsza zemsta. Z jednej strony: straszne krzywdy, miłość i żal bez dna, z drugiej: cześć całego Zakonu i głęboka nienawiść sży na tem pobojowisku na sąd Boży.

Tymczasem pojaśniał jeszcze zimowy, bładny ranek, przetrzała się szara opona mgły i promień słońca rozświetlił błękitny pancerz Krzyżaka i srebrną medyolańską zbroję Zbyszka. W kaplicy zadzwoniono na tercyę, a razem z odgłosem dzwonu znów stała kawek zerwały się z dachów zamkowych, łopocąc skrzydłami i kracząc zgiełkliwe, jakby z radości na widok krwi i tego trupa, który leżał już nieruchomo na śniegu. Rotgier rzucił na niego w czasie walki raz i

drugi oczyma, i nagle uczuł się ogromnie samotnym. Wszystkie oczy, które na niego patrzyły, były to oczy wrogów. Wszystkie modły, życzenia i ciche wota, które czyniły niewiasty, były po stronie Zbyszka. Prócz tego, jakkolwiek Krzyżak był zupełnie pewien, że giermek nie rzuci się na niego z tyłu i nie sięgnie go zdradliwie, jednakże obecność i bliskość tej groźnej postaci przejmowała go takim mimowolnym niepokojem, jakim przejmują ludzi widok wilka, niedźwiedzia lub bawołu, od którego nie przedziela ich krata. I nie mógł się temu uczuciu obronić, tembardziej, że Czech, chcąc śledzić przebieg walki, poruszał się i zmieniał miejsce, zachodząc walcących to z boku, to z tyłu, to od czoła — pochylając przytem głowę i przypatrując się mu złowrogo przez szpary w żelaznej przyłbicy hełmu, a czasem podnosząc nieco, jakby mimowoli zakrwawione ostrze.

Zmęczenie poczęło wreszcie Krzyżaka ogarniać. Raz po raz zadał dwa ciosy krótkie, ale straszne, kierując je na prawe ramię Zbyszka, ten jednakże odechnął je tarczą z taką siłą, że toporzysko zachwiało się w dłoni Rotgiera, a — zaś musiał się cofnąć nagle, aby nie upaść. I od tej pory cofał się ciągle. Wyczerpywały się nie tylko jego siły, ale zimna krew i cierpliwość. Z piersi widzów, na widok jego cofania się, wyrwało się kilka okrzyków, jakby triumfu, które wzbudziły w nim złość i rozpacz. Uderzenia toporów stały się coraz gęstsze. Pot zlewał czoła obu walcących, a przez zwarte zęby dobywał im się z piersi chrapliwy oddech. Patrzący przestali zachowywać się spokojnie, i co chwila teraz odywały się wołania to męskie, to niewieście: „Bij! W niego!... Sąd Boży! Kara Boża! Bóg ci pomaga!“ Książę skinął kilka razy głową, by je uciszyć, ale nie mógł ich powstrzymać. Czyniło się coraz głośniej, gdyż dzieci poczęły tu i owdzie płakać na krzyżankach a wreszcie przy samym boku książę jakimś młodym, lka-jącym głosem nie wieści zawołał:

— Za Danuškę, Zbyszku, za Danuškę!
(Ciąg dalszy nastąpi).

Po dalszej jeszcze, ale już nie tak zasadniczej, jak przytoczona dyskusji, Izba posłów sejm węgierskiego przyjęła wniosek, który aprobował br. Banffy, aby najbliższe posiedzenie sejm odbyło się dopiero w piątek, a to dla ułożenia porządku dziennego dalszych posiedzeń.

Stronnictwo Kossutha i stronnictwo z roku 1848 uchwały, jak wiadomo, prowadzić obstrukcję przeciw ugodzie na najszerszą skalę. Między innymi chcą te stronnictwa, opierając się na regulaminie węgierskiej Izby posłów domagać się zawezwania do komisji ekspertów z po za grona posłów.

Komisja skarbową węg. Izby posłów przyjęła w piątek w rozprawie szczegółowej przedłożenia o regulacji waluty i bankowe, a także wniosek o przedłużeniu przywileju banku austriacko-węgierskiego, jak również nowy układ co do 80-milionowego długu bankowego. Tylko projekt ustawy o powszechnym wprowadzeniu obrachunku podług waluty koronowej pozostał w zawieszaniu. W toku rozprawy oświadczył minister skarbu dr. Lukaes, iż na wniosek Komjathiego o zmianę nazwy Banku na „Bank austriacki i węgierski“, nie mógłby się zgodzić.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów odbędzie w tym tygodniu tylko dwa posiedzenia: we czwartek i piątek.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Izby panów, które odbędzie się w przyszły wtorek w dniu 18 b. m. w południe, obejmuje pierwsze czytanie szeregu przedłożeń rządowych, ustne sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie propozycji co do wyboru 12 członków Trybunału stanu; wybór 9 członków komisji dla traktatów państwowych; wybór 24 członków komisji budżetowej.

W skutek przeprowadzonych na ostatnim posiedzeniu Izby posłów wyborów, do komisji legitymacyjnej zostali wybrani posłowie: Budik, Byk, Campi, Daschl, Daszynski, Demel, Deym, Drexel, Duleba, Dyk, Eisele, Foerg, Gambini, Gessmann, Gizowski, Górski, Gregorcic, Hagenhofer, Hayden, Herzmansky, Kern, König, Kulp, Lang, Ludwigs-torff, Merunowicz, Millesi, Noske, Okuniewski, Perič, Biliński, baron Prazak, Promber, Radimsky, Roszkowski, Sapieha, Scheicher, Schtucker, Sedlnitzky, Slama, Spincic, Stransky, Sileny, Tusel, Vetter, Wachnianin, Welponer, Zurkan.

Do komisji dla nietykalności poselskiej wybrani posłowie: Abrahamowicz, Cambon, Daun, Duleba, Dungal, d'Elvert, Funke, Gizowski, Hirsch, Kulp, Muhr, Pattai, Pessler, Placek, Serenyi, Slama, Spindler, Tollinger, Vencajz, Walewski, Weiskirchner, Winnicki, Wolffhardt, Zeller.

Do komisji petycyjnej wybrani posłowie: Bartoli, Baumgartner, Beevar, Bendel, Bielohlawek, Demel, Deym, Dostal, Einspieler, Fischer, Ghon, Grössl, Günther, Hanneh, Hartig, Haueis, Hofmann, Heimrich, Hinterhuber, Horzica, Kareis, Klein, Kletzen-

bauer, Kryf, Kupelwieser, Lenassi, Maštalka, Ohrymowicz, Olpiński, Pabstmann, Pogainik, Polzhofer, Pommer, Potoczek, Rojowski, Ry-chlik, Schneider, Skala, Swięzy, Stramek, Tersch, Trachtenberg, Tusel, Wagner, Wen-ger, Znamirovski, Zore, Zurkan.

Na ostatnim posiedzeniu klubu młodoczeskiego oświadczył dr. Engel, że pomiędzy postulatami, o których urzeczywistnienie starają się Młodoczesi, a głosowaniem ich w sprawie ugody, nie zachodzi żaden związek. Klub młodoczeski przyjmie ustawę ugodową, jeżeli uzna, że przez to poprawi się obecny stan ekonomiczny czeskiego kraju.

Reprezentanci „narodowego związku słowiańsko-chrześcijańskiego“, posłowie Barwiński, Povsze i Wukowicz przybyli w piątek do Pana Prezydenta Ministrów hr. Thuna i doręczyli mu w obszernym memoriale ostatecznie zredagowane żądania tego stronnictwa. Pan Prezydent Ministrów — jak donoszą dzienniki — miał przyjąć memoriał i powiedzieć, że decyzję swoją poda do wiadomości w nie dłuższym czasie.

Były poseł sejmowy i przywódca Niemców czeskich! dr. Lippert, w liście do *Reichenberger Zig.* protestuje przeciw insynuacji, jakoby powodem jego usunięcia się z widowni politycznej były napaści Schönere-rowców, którzy nazwali go zdrajcą. Istotnie cofnął się on dla tego tylko, bo widział, że we własnych liberalnych szeregach objawia się uległość w obec Wolfa i Schönerera. Dr. Lippert konstatuje to, jak mówi, z powodu, ażeby potomność nie zarzucała mu politycznego tchórzostwa.

Pobiedonoscew o prawosławiu w Królestwie Polskiem.

Żywo jeszcze tkwią w pamięci naszej szczegóły zatwierdzonych niedawno przez cara Mikołaja II. postanowień i przepisów o uniatkach pod berłem rosyjskim, — a oto teraz ogłasza petersburski oficjalny *Prawitelstwiennyj Wiestnik* w felietonie wyjątki z raportu oberprokuratora synodu Pobiedonoscewa, ty-czące się „prawosławnych w eparchii chełmsko-warszawskiej“, który to raport w wielu kierunkach jest jakby komentarzem do wspomnianego ukazu. Najciekawsze ustępy tego z wielu względów interesującego dokumentu opiewają w dosłownym przekładzie: „Liczba ogólna prawosławnych równała się w roku 1895 426.230 pici obojey. Większość to byli unicy przyłączeni do kościoła prawosławnego w roku 1875 i rozrzucony w guberniach: lubelskiej, siedleckiej a po części i suwalskiej. Mniejsza — to parafianie starodawnych cerkwi prawosławnych, rozrzucony we wszystkich 10-ciu guberniach eparchii. Stopień religijności ludności prawosławnej tej eparchii, ludności wzrastającej w warunkach rozmaitych aż do zupełnej sprzeczności tych warunków, nie jest jednostajny. W liczbie parafian cerkwi starodawnych są rdzenni Rosyjanie, przybyli z gubernij wewnętrznych, są urodzeni na miejscu i będący częstokroć w pokrewieństwie z inowiercami. Nie mało,

zwłaszcza pośród t. zw. inteligencji, indeferentystów w rzeczach wiary, a są i tacy, co z wychowania, pochodzenia i późniejszych stosunków życiowych zbliżają się bardziej do otaczającej ich ludności polsko-katolickiej, a przez to uczuciami swojemi bliżsi są kościoła niż cerkwi, a przynajmniej nawykają do nierobienia wielkiej różnicy pomiędzy pierwszym, a drugim. Pomiedzy oddanymi prawosławiu parafianami, którzy gorliwie odwiedzają cerkwie i zachowują wszystkie obrządki, nie mało jest takich, co szanując święta prawosławne, święcą także i katolickie.

„Szczególnie smutnym zjawiskiem w życiu cerkiewno-religijnem eparchii chełmsko-warszawskiej, zjawiskiem, któremu towarzyszą objawy szczególnie szkodliwe dla prawosławia w kraju, jest uporeczywe odosobnianie się od cerkwi prawosławnej, znacznej części b. unitów i dążenia ich do przejścia na katolicyzm. Podług posiadanych informacyj, liczba opornych sięgała w roku 1895 cyfry 73.175 ludzi. Cała ta masa bądź nie wykonywa żadnych obrządków prawosławnych, bądź też potajemnie odbywa praktyki religijne w kościołach zagranicznych lub miejscowych. Wszyscy oporni żyją nadzieją, że wcześniej lub później będzie im wolno przejść na katolicyzm. Każdy wybitniejszy wypadek w kraju, czy zmiana osób w wyższej administracji, czy inny objaw życia państwowego Rosyi, budzi w nich nadzieję ulg. o czem też gorliwie ich przekonywują stronnicy łacińsko-polonizmu“. (Warto zwrócić uwagę, że słowa te były pisane w rok po śmierci cara Aleksandra III za objęcia rządów przez Mikołaja II i wkrótce po zastąpieniu Hurki hr. Szuwałowem, a potem ks. Imeretyńskim. P. R.).

„Bezkarność czynów opornych, częstokroć wrogich prawosławiu, n. p. stawianie krzyża katolickiego na cmentarzu prawosławny. procesy z zapalonymi świecami i śpiewanie polskich hymnów, jest niejako potwierdzeniem informacji o zmianach w ogólnem kierownictwie sprawami unii. Bezkarność ta, oddziaływując na wzmożenie się fanatyzmu w opornych, oddziaływała też zgubnie na innych parafian. W przewidywaniu zmian, ci, co odwiedzali cerkwie, usuwają się od spełniania obrządków i przechodzą do rzędu opornych. Żywiły wrogię prawosławiu, t. j. księża i inni agitatorowie, starają się z tych warunków wyciągnąć korzyść dla sprawy własnej“.

Dalej sprawozdanie zaznacza, że warunki powyższe wymagają od duchownych prawosławnych specjalnych zalet moralnych i umysłowych, znajomości zwyczajów miejscowych, stosowania się do okoliczności, wielkiej pracy i gorliwego głoszenia słowa Bożego, oraz dyskusji z parafianami o przedmiotach wiary i moralności. Ze wszystkiego tego duchowieństwo prawosławne wywiązuje się gorliwie. Odbywa procesy, głosi kazania, prowadzi dyskusje i odbywa konferencye religijne z ludnością dorosłą w szkołach, głównie w dni świąteczne. Pracy duchownych pomagają i bractwa, zwłaszcza trzy: „Światło-Bogorodzkoje“, „Światło-Nikołajewskoje i „Światło-Troickoje“, oraz dwa

klasztery żeńskie w Lesnie (gub. siedlecka) i w Teolinie (gub. suwalska).

„Rozejście się w działalności i życiu eparchii chełmsko-warszawskiej za lata 1894 i 1895, przekonywa, że obok stron smutnych, jest niemało świetlanych, budzących nadzieję lepszej przyszłości. Działalność religijna duchowieństwa, bractw i klasztorów sprowadza pomyślne następstwa, szkoły zaś cerkiewne wychowują nowe pokolenia w duchu oddania się Cerkwi świętej. W r. 1895 przyjęło prawosławie 1.026 osób, a wielu z opornych, przed śmiercią, wzywa chętnie duchownych prawosławnych. Inni oporni, chociaż sami nie chodzą do cerkwi, pozwalają dzieciom odwiedzać je, sami zaś bywają na konferencyach i naukach, prowadzonych w szkołach. Świadczy to — mówi sprawozdanie oberprokuratora — że i oporni dochodzą do przekonania o niemożliwości pozostawania nadal bez pociechy i pomocy religijnej“. W zimnych, bezwzględnych słowach raportu, jeżeli się je czyta uważnie, wiele łez i cichych tragedij wśród dawnych unitów!

Z Watykanu.

(Pielgrzymi francuscy u Papieża. — Alokucya papieska i sprawa protektoratu Francji na Wschodzie i w kwestyach socyalnych. — Zdrowie Papieża).

W sobotę w bazylice watykańskiej odbyło się przyjęcie franc. pielgrzymów przez Papieża Leona XIII. Odczytana przy tej sposobności z polecenia Ojca św. przez tajnego podkomorzego Jego Świątobliwości monsignora de Croy alokucya, ma tem większe polityczne znaczenie, że tyczy się sprawy protektoratu Francji nad misjami katolickimi na Wschodzie i że wygłoszona została prawie w przeddzień rozpoczęcia podróży na Wschód przez cesarza Wilhelma. Papież w alokucyi jeszcze raz zaznaczył prawa Francji do wykonywania protektoratu nad misjami katolickimi na Wschodzie, co uznał już poprzednio w sposób uroczysty w znanem piśmie do kardynała Langenieux.

Alokucya papieska opiewała według depesz:

„Przywiodła was dzisiaj do mnie szczególna przyczyna, mianowicie zamiar, aby Nam podziękować za ostatni akt, którym potwierdziliśmy poprzednie oświadczenie Stolicy Apostolskiej w sprawie tradycyjnego protektoratu na Wschodzie. W tej myśli przyłączyli się do pielgrzymki dzielni pracownicy Chrystusa (OO. Augustyianie), którzy tak bardzo zasłużyli się około Świętej Ziemi, dokąd od czasu do czasu prowadzą licznych pokutników, wznoszących tam do Boga modły na intencję potrzeb Kościoła i powrotu na jego łono rozdzielonych z nami braci. Pragniemy przed szeregiem lat w tym celu, aby odbył się uroczysty kongres eucharystyczny pod przewodnictwem francuskiego kardynała w Jeruzalem, gdzie ustanowiony został wielki Sakrament, Boska rękojmia jedności wiernych. Odbywajcie dalej wasze pielgrzymki do Ziemi Świętej!“

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XIII.
(Ciąg dalszy).

Dumny bardzo ze swego znaczenia w sąsiedztwie, znany jako nieomylny w interesach wszelkiego rodzaju, wstydził się po prostu, że interes, do którego namawiał każdego, nie udał się, — i nie rozgłaszał o katastrofie.... Nie chciał się przyznać, że utrzymywał korespondencję z Beaune, że pierwszy dowiedział się o niepowodzeniu, że nie przewahał swoim zmysłem, co nastąpić może. Przerażony w pierwszej chwili strata materialną, dał się unieść oburzeniu i wylał złość swoją na hrabiego; ale po dokładnem zastanowieniu, przekonał się, że lepiej stracić kilka tysięcy, niż mir w okolicy. Któż by teraz ufał marszałkowi, ktoby się uduwał po radę do „nieomylnego“, który tak mało przenikliwym okazał się w tym interesie?

Oto wszystko, czego się domyślał pan Wyrzewa z pół słówek marszałka, z jego niespodziewanej wyrozumiałości i gotowości do ustępstw.

— Więć zwrot przyjmie? — spytał Borszowiecki.

— Hm.... niby o tem mowy ostatecznie nie było.... odrzekł Wyrzewa. — Ale kiedyś nadmienię, że jak się zdaje uratować coś będzie można.... nie ma co mówić! jakby go masłem posmarował.

Hrabia milczał przez chwilę. — Jutro jadę do miasta.... — rzekł — wystaram się o hipoteczną pożyczkę.... Trzeba to skończyć.

Decyzja ta przykre na obecnych wrażenie uczyniła; był to ratunek w rodzaju tego, na jaki zdobywa się tonący, chwytając się brzytwy.

Pan Bogumił tarł czuprynę i sapał. — A to jak Boga kocham, nie ma co mówić!... — szeptał. — Gdybym tak miał jak nie mam!...

Usłyszał to Borszowiecki i w milczeniu uskiśnął dłoń zacnego człowieka.

Pomimo jednak przykrego wrażenia, jakie odnieśli, pan Bogumił, tak samo jak Mieczysław i Tadeusz, uznawali, że innej rady nie ma. Pieniądże złożone jako wkładka zrodzić potrzeba, jeżeli się chciało uratować honor nazwiska. Takich jak marszałek mogło się znaleźć więcej, mogli posiadać hrabiego o nieczysty udział w tej sprawie, a nie mając potrzeby milczenia, roznieść plotkę w okolicy. Hrabia wprawdzie nie brał na siebie żadnej odpowiedzialności, ale Borszowieckiemu powierzono pieniądze, a drugiemu Borszowieckiemu zarzuceno nieuczciwość.... Moralna więc zrodziła się odpowiedzialność i tej trzeba było zadość uczynić!

XIV.

Zanim obie panie, matka i córka z Okulska wróciły, fakt został dokonany, podanie o nową pożyczkę wniesione. Obiecywano, że na decyzję w tej sprawie nie trzeba będzie długo czekać; pomimo to biedny Borszowiecki nie wyglądał na zadowolonego. Wszystkie te przejścia odbiły się na jego zdrowiu i usposobieniu, które w ostatnich czasach niepokoiło jego przyjaciół. Czynili, co mogli,

aby rozerwać hrabiego. Kolejno pan Bogumił, Tadeusz lub Mieczysław zabierali go do siebie, co nie zawsze się udawało, bo hrabia ludzi unikał, a otwarcie nie chciał spotkać się z Sulickim, dopóki mu pieniędzy nie zwróci. Najlepiej jeszcze lubił, gdy panowie do niego przyjechali; wtedy, przy party wista, który go zajmował, zapominał na chwilę o swoich troskach.

Aleksandra, a nawet hrabina, znalazły ojca i męża mocno zmienionym. Wyraz bolesnego przygnębienia osiadł na wychudzonej twarzy Borszowieckiego, a oczy zasły mgłą smutku.

Nie mogąc się oprzeć troskliwym pytaniom, nie mając siły ukrywać się przed najbliższymi sobie istotami, powiedział im wszystko

Hrabina, przerywając opowiadanie wykrzyknikami oburzenia, żalu, zalała się łzami przy końcu, niezdolna mówić.

Aleksandra milczała; zacisnęła ręce a oczy miała szkliste, bez wyrazu; wargi tylko przyciskała. Gdy po chwili spojrzęła na ojca, gdy zwróciła uwagę na głos jego wolny, apatyczny prawie w skutek bezsilnej rezygnacji, jakim przejścia swoje opowiadał, gdy zobaczyła drogę sobie rysy zmienne, postarzałe nagle, serce jej weszło nagłą, wielką boleścią.

— Papiusiu! — zawołała, tuląc się do niego. — Czemu nam znać nie dałeś?... Czemu cierpiełeś sam, opuszczony!... Czemu zapomniałeś... że ja mam!...

— Cicho!... — przerwał.

Pogładził jej włosy, wpatrując się z rozrzwiniętym w słizne rysy córki. — To co masz.... — mówił dalej — schowaj dobrze! Przyda ci się na później. Jeszczeby tego brakowało, żebym korzystał z moich dzieci!...

W tej samej chwili drzwi się otwarły i ukazał się pan Bogumił z Tadeuszem.

Borszowiecki powstał.

— Widzicie, że sam nie byłem w mojej niedoli — rzekł do żony i córki. — Oto są moi przyjaciele, przed którymi żadnych tajemnic nie mam.

Powitał ich serdecznie, tak samo, jak panie. Hrabina łzy otarła i natychmiast znowu o tem wszystkim mówić zaczęła, nac jednym utyskując szczególnie, nad zuchwałością Sulickiego, który jej męża znieważył w jego własnym domu.

— Nie daruję mu tego! Nie daruję!... — powtarzała, trzęsąc się z oburzenia.

Nadeszła Hermina, musiano zmienić rozmowę. Ani pan Borszowiecki, ani jego żona, nie uznawali za potrzebne wtajemniczać domowej wprawdzie, ale obecnej osoby do tego tak młodej, w poufne swoje sprawy

Rozmowa w salonie a potem przy kielacy stała się ogólna i banalna, choć bez żadnego ożywienia. Podtrzymywali ją Tadeusz i Wyrzewa, a po części Hermina także dość osowiała; może przeczuwała, że się coś dzieje, o czem jej mówić nie chcą, to wpływało ujemnie na jej zwykły dobry humor.

Po wieczery, pocziwy pan Bogumił widząc przygnębienie obojga małżonków, proponował partyję wista we troje; zasiad więc do stolika. Hermina rozmawiała co z Tadeuszem.

Aleksandra, widząc, że nikt na nią uwagi nie zwraca, wysunęła się cicho przed przyległy duży salon, pogrążony w cieniu na werandę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

W dalszej części alocucji, poświęconej kwestyom socyalnym powiedział Papięz, co następuje:

„Jeśli demokracja chce być chrześcijańska, zapewni ona waszej ojczyźnie na przyszłość pokój, rozwój i szczęście; jeśli jednakowoż odda się w ręce rewolucyjnego socyalizmu, jeśli będzie dążyła do niedorzecznych celów, zmierzających do zniszczenia podstawowych zasad obecnego społeczeństwa, wtedy wyniknąc zła musi niewątpliwie nieznośna niewola, nędza i upadek nawet dla kasy pracującej“.

Po odczytaniu alocucji Ojciec św. udzielił pielgrzymom donośnym głosem błogosławieństwa, poczem w lektyce kazał się obnosić pomiędzy długie szeregi pielgrzymów.

Przyjęcie trwało od godziny 10 rano do południa. Obecnych przy tem było sześciu kardynałów. Niektórzy pielgrzymi zostali dopuszczeni do ucałowania stóp papiejskich. Wszyscy witali Ojca św. z entuzjazmem. Leon XIII wyglądał wybornie; zdrowie Ojca św. jest obecnie doskonałe. Wszelkie oznaki przebytej choroby już znikły.

Agencja Italiana zapewnia, że ostatnia alocucja papieska powstała rzekomo pod wpływem kardynała Rampolli, którego znaczenie w ostatnich czasach rośnie co raz bardziej.

KRONIKA

Lwów, 10 października.

Kalendarz jubileuszowy.

9 Października.

Rok 1872. Na mocy Najwyższego postanowienia nastąpiła tymczasowa organizacja Akademii technicznej we Lwowie w tym kierunku, że podzielono ją na trzy wydziały zawodowe, mianowicie: inżynierii, budownictwa i chemii technicznej. W r. 1875 utworzono czwarty wydział: budowy maszyn.

Rok 1874. Zawarcie powszechnego światowego związku pocztowego; za podstawę tego związku służyła prusko-austriacka umowa pocztowa z r. 1851. Przez znaczne niżenie i ujednolicenie opłat pocztowych, rozpowszechniono od tej pory znacznie korzystanie z poczty.

Rok 1883. Dalszy pobyt króla i królowej greckiej na wiedeńskim Dworze.

10 Października.

Rok 1851. Najj. Pan rozpoczyna dłuższą podróż po Galicji i Bukowinie. Młody Monarcha spotykał się wszędzie w czasie tej 22 dni trwającej podróży ze świetnym przyjęciem ze strony ludności.

Rok 1861. Od końca czerwca bawiła Najj. Pani na wyspie Korfu. Gdy pocieszające objawy znacznego polepszenia zdrowia pozwoliły na powrót do ojczyzny, udał się Najj. Pan 10 października przez Tryest do Korfu, ażeby przywieźć z powrotem Najj. Panię. Mieszkańcy uroczej tej wyspy, na którą przybyła Monarchini w budzącym służbę obawy stanie zdrowia, a opuszczając ją udzieliła, składali rzewne dowody szczerego współczucia. Z Korfu udała się Najj. Pani do Gorycyi, gdzie przepędziła porę zimową, następnie zaś aż do maja roku przyszłego zamieszkała ze Swym Dworem w Wenecyi.

— JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piński, wyjechał na dni parę do Grzymałowa. Z tego powodu audyencyi we środę nie będzie.

— Egzamina dojrzałości w terminie jesiennym b. r. odbywały się w c. k. IV gimnazjum lwowskim, pod przewodnictwem c. k. dyrektora II gimnazjum lwowskiego, p. Emanuela Wolfa. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bauman Jan, Borzemski Jan, Chazewski Mikołaj, Cwikliński Tadeusz, Herman Szymon, Hupert Bruno, Kaszteliewicz Karol, Korman Ignacy, Lachnit Adolf, Majerski Jan, Michałowski Mikołaj, Nowakowski Jan Odrzywolski Stefan, Reich Leib, Róg Władysław, Romaszkan Jan, Suchiński Piotr, Suszko Piotr, Waligórski Józef, Winowski Tadeusz, Witkowski Stanisław, Younga Stefan.

— Popis. Doroczny popis szkoły pieśni „Lutni“, odbędzie się w sali Domu narodowego jutro, t. j. we wtorek 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— Z Koła literacko-artystycznego. W piątek, dnia 14 b. m. odczyta w „Kole“ p. Wojciech Szukiewicz humoreską p. t.: „Urywki z pamiętnika“, rzecz umyślnie dla członków „Koła“ napisaną. P. Szukiewicz, publicysta z zawodu, od niedawna bawi w naszym mieście, powróciwszy świeżo z dłuższej podróży po Sta-

nach Zjednoczonych Północnej Ameryki. Wstęp na odczyt piątkowy wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Dr. Władysław Zajęczkowski.

W sobotę po południu flaga żałobna na szczycie gmachu Politechniki naszej obwieściła miastu smutny fakt wielkiej straty, jaką poniosła nasza szkoła Politechniczna, a zarazem i nauka polska. Dnia tego o pół do 3 po południu rozstał się z tym światem po dłuższej chorobie ś. p. Władysław Zajęczkowski, doktor filozofii, profesor Szkoły politechnicznej, b. członek c. k. Rady szkolnej krajowej, członek czynny Akademii umiejętności w Krakowie, naczelny dyrektor galic. Kasy oszczędności, w świecie naukowym wysoko ceniony znakomity matematyk — w życiu publicznym zaś otoczony powszechnym szacunkiem dla niepospolitych zalet charakteru, nieposzlakowanej prawości zasad. Urodzony d. 12 kwietnia 1837 w Strzyżowie, odbył nauki gimnazjalne w Rzeszowie, wyższe akademickie zaś na Wszechnicy Jagiellońskiej. Gdzie poświęcił się szczególnie matematyce i fizyce. Uzupełniwszy studia swe w Getyndze, Berlinie i Wiedniu, habilitował się w r. 1862 na Wszechnicy krakowskiej jako docent matematyki. Od r. 1865 do r. 1872 pełnił kolejno obowiązki profesora-adjunkta i profesora nadzwyczajnego mechaniki analitycznej w Szkole głównej warszawskiej, a wreszcie docenta etatowego matematyki w Uniwersytecie warszawskim. Roku 1872 dnia 16 kwietnia mianowany profesorem zwyczajnym matematyki w ówczesnej Akademii technicznej, przeniósł się do Lwowa, gdzie do końca życia pozostał.

W latach 1878/9 i 1885/6 r. sprawował urząd rektora Szkoły politechnicznej. W r. 1886 na przedstawienie Wydziału krajowego powołany do Rady szkolnej krajowej, należał do jej składu do r. 1891. W roku 1872 mianowany członkiem korespondentem, a 1891 członkiem czynnym Akademii umiejętności w Krakowie. W r. 1874 powołany do komisji egzaminacyjnej dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich.

Przez dłuższy czas był zastępcą dyrektora gal. Kasy oszczędności, a w r. 1897 po śmierci ś. p. Aleksandra Jasińskiego, wybrany naczelnym jej dyrektorem. Przez szereg lat zasiadał też w Radzie miejskiej.

Z licznych prac naukowych, jakie ś. p. Zajęczkowski drukiem ogłosił, szerokie znalazły rozpowszechnienie: „Geometria analityczna“, Wacszawa, r. 1884, „Zasady algebry wyższej“, Lwów, r. 1884 i „Początki arytmetyki na I. — IV. kl. szkół średnich“.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj po południu z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej.

— Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego przesyła nam następujące wyjaśnienie:

W numerze 225 *Gazety Lwowskiej* w dziale „Kronika“ pojawiła się notatka zatytułowana „Z Uniwersytetu“ a dotycząca się obsady katedry położnictwa i ginekologii na Uniwersytecie lwowskim. Notatka ta, jak wiele już innych dotyczących się wydziału lekarskiego lwowskiego, nie przedstawia rzeczy we właściwym świetle i przedstawia jej nie mogła, gdyż w sprawach uniwersyteckich, będących jeszcze w toku, prasa nie otrzymuje autentycznych informacji z powodu, że członków grona profesorów, które czyni propozycje w sprawie obsadzenia katedr, obowiązują tajemnicą urzędową.

Z tego też powodu grono profesorów wydziału lekarskiego nie mogło sprostować nie tylko pierwszej notatki w czerwcu b. r. w tej sprawie ogłoszonej, lecz także innych przez prasę podawanych wiadomości, jakkolwiek nie odpowiadały one w zupełności istotnemu stanowi rzeczy. Obecnie, gdy nominacja profesora ginekologii i położnictwa jest faktem dokonany, a więc tajemnicą urzędową już nas nie obowiązuje i gdy znowu ukazała się notatka w tej sprawie niezupełnie zgodna ze stanem rzeczywistym, uważamy za nasz obowiązek oświadczyć co następuje:

1. Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego po kilkumiesięcznej poprzedniej przygotowanej pracy, oceniwszy działalność i naukowe prace całego szeregu kandydatów, mogących wchodzić w rachubę przy obsadzeniu katedry położnictwa i ginekologii, przystąpił na posiedzeniu w dniu 30 marca b. r. do głosowania, którego wynik był następujący:

a) 5 głosów oświadczyło się za przedstawieniem wysokiemu c. k. Ministerstwu oświaty do nominacji prof. dr. Marsa z Krakowa *primo et unico loco*;

b) 2 głosy za przedstawieniem prof. dr. Marsa i dr. Święcieckiego z Poznania *ex aequo primo loco*, a dr. Neugebauera z Warszawy *secundo loco*;

c) 2 głosy za przedstawieniem dr. Święcieckiego z Poznania *primo et unico loco*.

Kandydatem zatem większości wydziału od początku był prof. dr. Mars z Krakowa.

2. Po powyższej uchwale wydziału dr. H. Święciecki, który, poprzednio zapytany przez wydział, oświadczył był listownie, że katedrę tę gotów jest przyjąć w razie powołania go na nią, zmienił swoje postanowienie.

3. Jakkolwiek większość wydziału nabyła tego przekonania, że prof. dr. Marsowi, ze względu na jego zasługi na polu badania naukowego

i na dotychczasową działalność profesorską, należy przy obsadzeniu katedry dać pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami, jednakże w sprawozdaniu do wysokiego c. k. Ministerstwa oświaty podniosła również pełne uznania zasługi naukowe dr. H. Święcieckiego, którego całe Collegium umie cenić i szanować, jak nie mniej uwydatniła zasługi innych kandydatów, którzy w. achubę wchodzili

Lwów, 6 października 1898.

Prof. dr. Beck m. p., prof. dr. Gluziński m. p., prof. dr. Kady m. p., prof. dr. Łukasiewicz m. p., prof. dr. Nuciłowicz m. p., prof. dr. Prus m. p., prof. dr. Rydygier m. p., prof. dr. Sobierański m. p., prof. dr. Szymonowicz m. p.

— Nowy teatr we Lwowie. Mury nowego wspaniałego gmachu teatralnego doprowadzone zostały już pod wiania dachowe. Tradycyjnym zwyczajem tedy pracownicy murarscy i ciesielscy (pp. Patter, Kamecki, Łucki, Kamieniarski i Niemczyk) wystawili w sobotę u szczytu ściany frontowej t. zw. „wiechę“. W obramowaniu z festonów choiny znajdują się następujące powinszowanie w formie odczytu do publiczności:

„Szalone P. T. Publiczności! Oto świątynia sztuki narodowej stanęła! Niech sereza wasze wraz z naszymi szybszym tętnem uderzą dla tych, którzy pracą lub mieniem przyczynili się do wzniesienia tego gmachu na cześć i na sławę kraju naszego! Niech żyje Wysoki nasz Sejm i jego Marszałek Stanisław hr. Badeni! Niech żyje świetna Rada miejska i prezydent dr. Godzimir Małachowski! Niech żyje świetny urząd budowniczy i jego dyrektor Hochberger, oraz inżynier M. Czeruy! Niech żyje świetne kierownictwo i pan rada Z. Gorgolewski, oraz jego zastępca inżynier J. Noworyta! Szczęść Boże! Kochanemu naszemu przedsiębiorstwu pp. budowniczym J. Lewińskiemu i architekcie J. Sosnowskiemu! Szczęść Boże i nam cichym pracownikom! Obyśmy doprowadzili do końca pomyslnie bez wypadku tę wspaniałą budowę!“

Po wystawieniu wiechy, zgromadziło się na placu budowy grono członków Rady miejskiej z wiceprezydentami pp. Schayerem i Michalskim na czele, urzędnicy biura budowniczego miejskiego i kierownicy budowy, którzy, dziękując robotnikom za staranną i wytrwałą pracę, przyrzekli im stosowne nagrody. Wiecha była w sobotę wieczorem do późnej nocy oświetlona, co zwracało uwagę licznych zastępów publiczności. Dzisiaj wiechę umieszczono niżej, tak, aby przechodnie mogli powinszowanie robotników wolnym odczytywać okiem.

— Kolejowe sygnały odjazdu. W celu osiągnięcia mniej niż dotąd głośnego ekspedowania pociągów, rozporządziło c. k. Ministerstwo kolei żelaznych, że wołania służby pociągowej: „Gotów!“ i „Jazda!“ które wzniosła w porze nocnej, przeszkadzają spoczynkowi podróżnych, mają na wszystkich kolejach w Austrii ustać, a natomiast będą wprowadzone sygnały. Według tego zarządzenia, konduktor prowadzący pociąg, da sygnał gwizdawką, wzywający innych konduktorów i służbę do zajęcia swych miejsc, następnie każdy ze służby da sygnałem optycznym (ręką, chorągiewką lub latarnią) odpowiedź, że jest do odjazdu gotów, poczem wreszcie prowadzący pociąg da znak trąbką (jak dotychczas) do odjazdu pociągu.

Podobny zwyczaj istnieje już od dawna w Niemczech i Rosyji i będzie również wprowadzony na Węgrzech.

Nowe zarządzenie obowiązuje od 1 listopada r. b.

— Święto sportów, zapowiadane od dłuższego czasu na zamknięcie sezonu zabaw letnich, urządzone wczoraj na torze lwowskiego klubu cyklistów, cieszyło się znacznym wobec dość chłodnej aury udziałem widzów. W program wchodziły rozmaite rodzaje wyścigi, bądź cyklistów między sobą, bądź cyklistów z końmi, dalej wyścigi piesze, zapasy atletów i ćwiczenia oraz zabawy gimnastyczne. Najbardziej zajmującymi były wyścigi cyklistów z końmi. W jednym z takich biegów „Pola“ (ze stajni p. Pieńczykowskiego) zwyciężyła tandem, prowadzony przez pp. Mianowskiego i Menkole, w drugim znany koń p. Pieńczykowskiego „Nonsens“ pozwolił się wyprzedzić jeżdżącym na tandemie pp. Komoniewskiemu i Krupskiemu. W przerwach pomiędzy wyścigami programowymi zabawiali publiczność kłowni cyrkowi.

— Czytelnia katolicka we Lwowie zawiadania swych członków, że sezon wieczorów wtorkowych rozpocznie się jutro, dnia 11 b. m. inauguracyjnym zebraniem towarzyskim, połączone z produkcjami muzycznymi i wokalnymi. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków i panów wprowadzonych — wolny.

— Uniwersytet Jagielloński według sprawozdania, przedłożonego na onegdajszej uroczystości inauguracyjnej przez Prorektora ks. dr. Knapieńskiego, miał w roku ubiegłym 52 profesorów zwyczajnych, 20 profesorów nadzwyczajnych i rzeczywistych, 10 nadzwyczajnych tytularnych, 28 docentów, 58 asystentów, demonstratorów i innych członków, oraz 1 profesora honorowego.

Ogólna liczba studentów zwyczajnych i nadzwyczajnych wyniosła w I półroczu 1377, w II półroczu 1212. Słuchaczek nadzwyczajnych w I

półroczu było 90, w II było 78. Hospitantek zapisało się na początku roku szkolnego 23, w drugiej połowie 38. Stopień doktorów otrzymało na wydziale prawnym 37 studentów, na medycznym 70, na filozoficznym 6.

W r. b. pierwszy raz dwie panie otrzymały stopień magistrów farmacji: Stanisława Jadwiga Klemensiewicz, rodem z Młynowa, w Królestwie Polskiem i Jadwiga Kosmowska z Warszawy. P. Zośka Moraczewska, posiadająca szwajcarski dyplom doktora medycyny, złożyła pierwszy egzamin ścisły w celu nostryfikowania swego doktoratu.

Honorowym doktorem Uniwersytetu mianowany, przy sposobności jubileuszu, ks. Arcybiskup Isakowicz.

Z zapisów dla Uniwersytetu, wymienić należy legat ś. p. Czabana w kwocie 30.000 rubli, ś. p. Augusta Hermana w kwocie 6000 rubli, ś. p. Maryi z Wycechowskich Polczyckiej w kwocie 2000 rubli; dar hr. Bolesława Starzeńskiego z Paryża, który przeznaczył dla Uniwersytetu piękną szafę, ozdobioną basreliefami jego własnej roboty, przedstawiającymi różne sceny z wojennych dziejów Polski. Szafa mieści własnoręczne prace heraldyczne ofiarodawcy, kopie cennych rękopisów, oraz zbiór rycin i fotografii dawnych zbroi.

Sprawozdanie podnosi dalej, że Uniwersytet gotował się w tym roku do obchodu Jubileuszu Najj. Pana, tymczasem, niestety, zbrodniczą ręką jednego z najohydniejszych skrytobójców przez zamordowanie ś. p. Cesarzowej, ugodziła jak najgłębiej i najbardziej w serce Monarchy-Jubilata, a przez cios ten w serca wszystkich berku Jego podległych ludów. Uniwersytet był jednym z pierwszych, który pospieszył złożyć kondolencyę Najj. Panu i zaszczycony został osobnym najmiłościwszym Jego Ces. Mości podziękowaniem.

Uniwersytet wziął udział w obchodzie Mickiewiczowskim i poczynił przygotowania do własnej domowej uroczystości Mickiewiczowskiej, która odbyła się ma w listopadzie b. r., oraz przygotowania do obchodu 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu.

Biblioteka Jagiellońska obecnie posiada: dzieł 238.383 w 319.621 tomach; atlasów i map 1790, rękopisów 5905 w 7717 tomach, dokumentów 313, nut muzycznych 3593, rycin 8860. Większe dary dla Biblioteki poczynili: ś. p. Edward Jelinek, Stanisław Baranowski i ś. p. Stanisław Polanowski. Wypożyczających było około 600, razem wypożyczyli około 6000 dzieł; czytelników 2332, zwiedzających 2382.

— Wyrafinowani oszuści we Lwowie. Dnia 13 września zgłosił się do tutejszego właściciela składu maszyn i biura technicznego Adolfa Sobla w pasażu Hausmana, Mojżesz Diener, i przedstawwszy się jako właściciel agencji maszyn rolniczych w Odessie, zaproponował Soblowi w celu sprzedaży maszyn do Rosyji, spółkę, do której Sobel miał dostarczać maszyny i kapitałów, a Diener kupców. Przytem oświadczył Diener, że ma znajomych z Rosyji w Wiedniu przebywających, z którymi można korzystnie robić interesa i dlatego należy im obu jak najspieszniej udać się do Wiednia.

Gdy Sobel na tę propozycję przystał, zawarli oni między sobą umowę i wyjechali do Wiednia. W drodze zażądał Diener od Sobla pożyczki 200 zł., na pokrycie której ofiarował mu weksel na 300 rubli wystawiony przez Izaaka Ulanowskiego właściciela dóbr w Kiszyniowie, który rzekomo otrzymał od Leopolda Hermana, właściciela składu maszyn we Lwowie, tytułem prowizji za to, że był Hermanowi pomocny przy sprzedaży parowej młocarni temu Ulanowskiemu. Sobel, nie przecuwając nic złego wyliczył Dienerowi 200 zł. i przyjął weksel.

Gdy przybyli do Wiednia, przedstawili Diener Soblowi elegancko ubranego mężczyznę jako Joję Zelikowicza, właściciela dóbr koło Terespolu w Rosyji, który zażądał od Sobla dostarczenia mu młocarni parowej i okrętu, który miał kursować na Dnieprze. Gdy już główne warunki tej dostawy były z Soblem ułożone, udał się Sobel z Dienerem do Berlina, a stąd do Hamburga w celu wyszukania okrętu, przy czem Sobel ponosił wszystkie koszty podróży. Po powrocie z Hamburga zdali Zelikowiczowi sprawę, jaki okręt na sprzedaż znaleźli. Na to oświadczył Zelikowicz, że on musi sam ten okręt zobaczyć, i zaproponował Soblowi powtórny podróż do Hamburga, na co naturalnie Sobel się zgodził. Na dworcu kolejowym w Wiedniu przypomniał sobie Zelikowicz, że nie ma przy sobie znaczniejszej gotówki, tylko akcyje rossyjskiego banku, których w tej chwili nie ma gdzie sprzedać, i prosił Sobla, aby zapłacił za niego podróż, a on się porachuje z nim później. Gdy Sobel i na to przystał, pojechali do Hamburga. Tu oświadczył Zelikowicz, że zamówiony przez Sobla okręt nie odpowiada jego życzeniom i że on musi mu specjalny wedle jego opisu zrobiony okręt dostarczyć.

Sobel zobowiązał się taki okręt za 50.000 zł. dostarczyć, a Zelikowicz miał mu przysłać do Lwowa 20.000 zł. tytułem zadatku. Po zawarciu tej umowy odjechali oni do Pesztu, gdzie Sobel obstałował i wysłał dla Zelikowicza do Terespolu parową młocarnię za 5000 zł. Na koszt tej należności wystawił mu Zelikowicz weksle na 3000 zł., a resztę ceny kupna miał zapłacić przy odbiorze młocarni posłanej za zaliczką.

Na tem się w Peszcie rozjechali. Sobel, przybyszący do Lwowa oczekiwał od Zelikowicza zadatku na okręt, a tymczasem zaczął dokładnie dowiadywać się o stosunkach Zelikowicza i Dienera. W pierwszym rzędzie udał się do właściciela składu maszyn Ludwika Hermana, na którego znajomość Diener się powoływał, wręczając Soblowi weksel na 300 rubli.

Herman oświadczył mu, że przed dwoma tygodniami przyszedł do niego Diener w towarzystwie elegancko ubranego mężczyzny, którego jako Izaaka Ulanowskiego, właściciela dóbr w Kiszyniewie, przedstawił, i oświadczył Hermanowi, że ten obywatel chce kupić młocarnię parową. Kilka dni trwały pertraktacje o to kupno, na które się ostatecznie zgodzono, z tem, że Herman miał wysłać młocarnię pod adresem Ulanowskiego do Rossyi, a Ulanowski wystawił kilka weksli na łączną sumę 4000 zł., które Herman miał z depozytu jednego z tutejszych adwokatów otrzymać po wysłaniu maszyny, jako zadatek zaś wręczył Ulanowski Hermanowi weksle na sumę 2000 zł. Po zawarciu tej umowy, zażądał Diener od Hermana 300 zł. faktornego, na co Herman wręczył mu jeden weksel Ulanowskiego na 300 zł. Po odejściu tych kupców nie odsyłał Herman młocarni, lecz zasięgnął wiadomości w Kiszyniewie, z kąd mu odpowiedziano, że tam jest tylko właściciel sklepu galanterijnego, a nie właściciel dóbr Ulanowski, który wcale żadnej młocarni nie potrzebuje. Z tego nabral Herman przekonania, że ci kupcy byli oszuści, i nie wysłał już młocarni a tem samem uratował się od znacznej straty. Poniósł on tylko szkodę na 800 zł. przez zaprowadzenie zmian w kupionej młocarni wedle wskazówek Ulanowskiego. Z opowiadań Hermana, przekonał się i Sobel, że stał się ofiarą oszustów, albowiem mężczyzna, którego Diener przedstawił Hermanowi jako Ulanowskiego był właśnie ten, którego jemu przedstawił jako Zelikowicza, i że weksel na 300 zł. nie ma żadnej wartości. Następnie dowiedział się, że Joanna Zelikowicz jest tylko ubogim golarzem z Rossyi. W obec tego udał się Sobel do Dyrekcji policyjnej, która zarządziła telegraficzne poszukiwanie za tymi oszustami, w skutek czego uwieziono Zelikowicza w Wiedniu a Dienera w Hamburgu.

Oprócz kosztów podróży wynoszących do 1500 zł. poniósł Sobel stratę znaczną w skutek wysłania z Pesztu do Rossyi dla Zelikowicza młocarni, której wysyłkę w Podwoleńskich wstrzymano.

Dyrekcya policyjnej zawiadomiła o tem Prokuraturę Państwa, której udzieliła wyniku dochodzeń przeprowadzonych.

— **Złodziej w samotrzasku.** Abraham Roth, znany złodziej, wyszedłszy dnia wczorajszego z więzienia po odbyciu 8 miesięcznej kary za kradzież, postanowił jak najszybciej przyjść w posiadanie środków do życia bez trudów. W tym celu włazł on tój nocy przez górne okienko do szynku Adolfa Kaila pod l. 83 przy ulicy Żółkiewskiej. zabrał z bufetu gotówkę około 16 zł. i spakował do chustki wielkiej, która w szynku znalazł, cały zapas tytoniu i cygar, wartości do 60 zł. Przed odejściem jednak naczyli się na drogę trunkami tak, że siadł koło stołu i zasnął. Gdy szynkarka weszła rano do szynku, znalazła go jeszcze śpiącego i oddała go w ręce organów policyjnej.

— **Zaręczyny.** Proszeni jesteśmy o sprowadzenie, że zaręczyny Maryi hrabianki Dzieduszyckiej, córki hr. Augusta i s. p. Melanii z Szelińskich, z br. Aleksandrem Wodzieckim, synem s. p. Kazimierza i Józefy z br. Dzieduszyckich, odbyły się dnia 8 b. m. w Jasionowie koło Brzozowa, a nie w Starejwsi.

(jh) **Wyścigi w Krakowie.** Z Krakowa nam donoszą pod dniem 9 b. m.: Drugi dzień wyścigów galic. klubu jazdy panów ścigał na Błonie bardzo licznych widzów. Wynik wyścigów następujący:

I) Jesienne *steeple-chase*. 1. „Helf-Gott“, 4-letnia klacz rotmistrza Hipol. Brzozowskiego (jeździec por. Kreutzbrück). 2. „Pogoń“, 4-letnia kasztanowata klacz porucznika barona Teodora Korb-Weidenheima (podpor. Eltz). 3. „Alarm“, 4-letni gniady wałach hr. Jerzego Moszyńskiego. Totalizator za 5 zł. 8 zł.

II. Nagroda zamku Łańcuckiego. *Steeple-chase*. 1. „Wiosna“, 6-letnia kasztan. klacz hr. F. Korytowskiego (podpor. Eltz). 2. „Licho“, 5-letnia kasztanowata klacz stad. Ostoja-Ostaszewski. „Wiosna“ wygrała bez trudności kilkoma długościami. Totalizator za 5 zł. 6 zł.

III. Nagroda rządowa. *Steeple-chase*. 1. „Kérdés“, 4-letnia gniada klacz por. hr. E. Thurn-Vallesassina z 12 pułku ułanów (podpor. Eltz). 2. „Bohun“, 6-letni ogier rotmistrza hr. Koziebrodzkiego (właściciel). 3. „Sanoczanka“, 5-letnia klacz hr. Chorińskiego (podpor. Benischko). Totalizator za 5 zł. 6 zł.

IV. Nagroda totalizatora. Bieg z płotami. 1. „Cham“, 6-letni gniady ogier stad. Chorzeli (podpor. Kreutzbrück). 2. „Walküre“, 3-letnia kasztanowata klacz rotm. Hip. Brzozowskiego (p. Fibich). 3. „Znicz“, 5-letni gniady ogier p. Fibicha (podpor. Rupprecht). Bez miejsca „Halka“, „Célesin“, „Simon Renard“, „Schwarzer Peter“. „Znicz“ został przed biegiem nabyty od p. Fibicha przez podpor. Ramberga; „Cham“ od stada Chorzeli przez rotm. Brzozowskiego. Totalizator za 5 zł. 10 zł.

V. Bieg pocieszenia z płotami. 1. „Zapor“, 5-letni gniady ogier podpor. Ant. Weillenbecka (właściciel). 2. „Grobian“, 4-letni wałach podpor. Korb-Weidenheima (podpor. Eltz). 3. „La Marquise“, 6-letnia kasztanowata klacz stad. Ostoja-Ostaszewski (p. Fibich). Bez miejsca „Darley“, „Margherita“, „Namelles“, „Nemo“ i „Nelli“. Totalizator za 5 zł. 5 zł.

— **Napad na karczemę.** Ze Stanisławowa donoszą nam: Dnia 2 b. m. około godziny 10 wieczorem trzech parobcy wiejscy Nykoła Gach, Michał Siemiańczuk i Kość Kohutiak z Opryszowic, przechodząc w podchmielonym stanie obok tamtejszej karczmy Mojżesza Mayera, której drzwi zastali już zamknięte, zażądali od gospodarza w tonie szorstkim piwa. Gdy im tego, ze względu na spóźnioną, porę gospodarz odmówił, powybijali wszystkie szyby w oknach szynkowni, wtargnęli przez okno do wnętrza karczmy, gdzie zbili lampę płonącą na stole i kilka szklanek, poczem w ciemności utworzyli szufladę i zabrali z niej około 3 zł. Przerazona tym napadem rodzina Mayera, pokrywała się w rozmaitych zakątkach domu. Gdy Mayer później wyszedł z ukrycia, spostrzegł, że napastnicy, którzy zabrali z szynku także beczkę piwa, pili z niej na podwórzu karczmy. Gdy zawezwany policjant gminny Tymko Fininczuk wraz z Kornelem Jewczukiem z Opryszowic, przywołani przez innych włóścian, chcieli interweniować, porwał Nykoła Gach kamień i ugodził nim policjanta Fininczuka w głowę tak silnie, że Fininczuk, ciężko zraniony, upadł na ziemię.

Na miejsce przybyła dnia następnego o godzinie 4 po południu komisya sądowa, która wdrożyła śledztwo. Nykoła Gacha i Kościa Kohutiaka przyaresztowano; trzecio sprawę, Siemiańczuka, nie aresztowano, gdyż tego samego dnia, jako asenterowany, wstąpił do służby wojskowej.

Powyzszy napad na karczemę, połączony z rabunkiem, zdaje się niewątpliwie wskazywać na wpływ antysemityzmu, który pomiędzy ludem tutejszym kiełkuje i w podobnych wypadkach już się sporadycznie pojawiać zaczyna.

— **Pożar.** Budynek kolejowy w Hołoskowie, w powiecie Łuckim, spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru miały być iskry z lokomotywy. Szkoła wynosi 31.500 zł.

— **Z Zakopanego** donoszą: Roboty na linii kolejowej Chabówka-Zakopane postępują przyspieszonym krokiem. Przed zimą będą gotowe wszystkie budynki stacyjne, a linia cała otwarta dla ruchu osobowego i towarowego z dniem 15 sierpnia r. p. Prawdopodobnie przestrzeń z Chabówki do Nowego Targu będzie można przebywać koleją już od dnia 1 lipca r. p. Po ukończeniu kolei Zakopane stanie się niezawodnie bardzo uczęszczaną stacją klimatyczną zimową.

Przedsięwzięta też będzie — jak wiadomo — budowa wielkiego sanatorium pod Gubałówką. Właścicielami tego zakładu który ma być urządony według wszelkich wymagań higieny i komfortu, są pp. Abakanowicz, Paderewski i Henryk Sienkiewicz. Lekarzem naczelnym będzie dr. Dłuski, praktykujący dotychczas w Paryżu. Spółka ta zakupiła 12 morgów gruntu, a w tem 3 morgi lasu, i czeka z rozpoczęciem budowy na dowóz materiałów kolejaj.

Budowę domu innego rodzaju rozpoczęli Albertyńcy, bractwowie zakonu św. Alberta, istniejącego we Lwowie i Krakowie. Oto w miejscowości niedaleko Kuźnia, zwanej Kalatówki, na otrzymanym bezpłatnie gruncie budują własnymi rękami dom dla potrzebujących opieki i umoralnienia ubogich chłopców góralskich. Temi też dziećmi zajmować się będą w następstwie ci zakonnicy i uczyć je pożytecznych rzemiosł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Litwinowie, Helena z Jankowskich Szlachtowska, żona s. p. dr. Feliksa Szlachtowskiego, b. prezydenta miasta Krakowa, urodzona w dniu 4 sierpnia 1837. Zwłoki przewieziono do Krakowa, wyprowadzone zostaną z dworca kolejowego na ementarz we wtorek, dnia 11 b. m. o godzinie 3 po południu.

We Lwowie, Antoni Polański, towarzysz sztuki drukarskiej, pracujący w tym zawodzie od r. 1844, licząc 75 lat. Zmarły brał czynny udział w kampanii węgierskiej 1848-9 jako legionista polski, służąc w artyleryi. Był wzorem pracowitości i wytrwałości, posiadał piękne zalety charakteru i wykłagał dobro serca, czem zjednał sobie powszechny szacunek i szczerzy żal po zgonie. W roku bieżącym obchodził s. p. Polański jubileusz swej pracy w zawodzie drukarskim i był przedmiotem gorących owacji, zarówno swych towarzyszy i współpracowników, jak nie mniej szerszych kół bliżej z drukarstwem związanych.

W Poznaniu, Marya z Rejewskich Lekszycka, przeżywszy lat 78. Sędziwa ta matrona, otoczona szczerą miłością dzieci i wnuków a czcią i szacunkiem przyjaciół i znajomych, od dłuższego już czasu ciężko zaniemogła. Jedną z jej córek poślubiła naszego kolegę, p. Kazimierza Zielonkę.

— **W Uniwersytecie warszawskim** liczba nowo zapisanych studentów zmalała w stosunku do zeszłego roku o 140, gdy bowiem w r. 1897 zapisało się 314 nowych słuchaczy, obecnie tylko 174. Obniżenie takie przypisują ogólnie otwarcie Politechniki, co skłoniło wielu do obrania sobie zawodu technicznego.

— **Lwica** w menażeryi schoennbruńskiej ma obecnie dwie małych lwiat. Jedno jest silne i to zostawiono przy matce, drugie zaś bardzo słabo zbudowane, aby utrzymać przy życiu, zabrał inspektor menażeryi do siebie i w swej kuchni żywi je sztucznie przy pomocy — flaszki do ssania. Jest jednak tak słabe, iż wątpię, czy będzie je można wyżywić.

— **Niefortunne wyścigi.** Cały szereg nieszczęśliwych wypadków zdarzył się podczas wyścigów oficerskich, odbytych w ubiegły piątek na polu Mokotowskim w Warszawie. Zaraz w pierwszym biegu z przeszkodami z 17 jeźdźców, tylko 7 przyszło do mety, 10 zaś zmyliło tor lub spadło z koni. Kornel Kworning z 21 pułku dragonów zламаł obojczyk. W drugim biegu rotmistrz dragonów ks. Mansur-Mirza spadł tak nieszczęśliwie, że go koń przysięgnął do trybuna. Bezprzytomnego odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala Ujazdowskiego, gdzie przytomności jednak nie odzyskał. W trzecim biegu startowało 15 koni, z tych do mety doszło 8; w biegu tym por. drag. Szumskij, upadł tak nieszczęśliwie, iż koń uderzył go kopytem w głowę; pogotowie ratunkowe odwiezło jeźdźcę do szpitala, Między niefortunnymi jeźdźcami nie podają dzienniki żadnego narodowości polskiej.

— **Wynalazek Polaka.** P. Marchwiński, Warszawianin, zamieszkały obecnie w Belgii, udał się do rządu belgijskiego z żądaniem o przywilej na eksploatację masy, nieprzepuszczającej wody. Piwnice wilgotne, w najniższych miejscach położone, po wylepieniu tą masą wody nie przepuszczają.

— **Ofiarą sprawy Dreyfusa** w skutek znanych ruchów ulicznych, jakie w ubiegłą niedzielę miały miejsce w Paryżu, oprócz 19 rannych i 10 aresztowanych, padło 500 kapeluszy, które po rozpędzeniu zbiegowiska policya znalazła na ziemi podeptaane, a które kazano spalić; dalej 600 binokli i okularów, 200 podartych narzutek, 500 połamanych lasek i t. d. Na setki liczą się także porozbijane szklanki i inne naczynia, oraz podarte kołnierzyki, krawatki i manszety.

— **Dżuma w Bombay** szerzy się znowu epidemicznie. W bombajskim okręgu było w ostatnim tygodniu 4000 wypadków śmierci; w samym mieście Bombay umiera dziennie około 200 osób.

(jh) **Kraków 9 października.** (*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*). Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbył się w sali nadprokuratury Państwa uroczysty obchód jubileuszowy 40-letniej zaszczytnej służby rządowej starszego prokuratora Państwa p. radcy Dworu Władysława Szymonowicza. Biuro jubilata przybrano zielenią i wspaniałymi dywanami; tutaj zebrał się radcy sądu wyższego, którzy pod zwierzchnictwem jubilata pełnili służbę w prokuraturach Państwa; urzędnicy nadprokuratury, przybyli też szefowie prokuratury wszystkich sądów obwodowych tegoż okręgu, oraz prokuratora krakowskiego z szefem starszym radcą p. dr. Wędkiewiczem.

Imieniem zebranych przemówił radca apelacyjny p. Władysław Münnich i podniósł zasługi jubilata w ciągu 40-letniej służby państwowej. Usilnym staraniem p. radcy Dworu Szymonowicza, jak zaznaczył mowca, udało się uzyskać niepoślednie skutki w różnych kierunkach, a szczególnie pod względem przyspieszenia toku spraw karnych oraz skrócenia uwięzienia śledczego; zasługą też jubilata jest założenie i podtrzymywanie działalności wysoce humanitarnego stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami. Podniósł wreszcie mowca z gorącym uczuciem wzniosłą szlachetność umysłu i dobroć serca jubilata, która kierowała zawsze jego krokami, tak w urzędowaniu, jak po za nim, a która zjednała mu serca wszystkich.

Imieniem grona urzędników sądowych, którzy pod p. Władysławem Szymonowiczem służyli, złożył mowca szlachezny dar pamiątkowy, mianowicie artystycznie wykonane przybory do pisania.

P. radca Dworu Szymonowicz podziękował w serdecznych wyrazach, poczem tak mówił: „Mogę o sobie śmiało powiedzieć, że nie miałem lekkiej służby. Dość wspomnieć, że przebyłem 30 lat w służbie prokuratorskiej. Jak ją spełniałem, ocenienie do mnie nie należy; mam jednak wewnętrzne zaspokojenie, że starałem się zawsze w miarę intelektualnych i fizycznych sił spełniać ją odpowiednio, a pracę, niezmiernie ciężką i przechodzącą siły, uważałem zawsze tylko jako wypełnienie przyjętego obowiązku, nigdy jako zasługę. Do najprzyjemniejszych okresów służby mej zaliczam lata, przebyte na obecnym mem stanowisku, bo łączył mnie serdeczny, koleżeński, stosunek z urzędnikami prokuratury, do których najbardziej zbliżonym się czułem i których życzliwość zaskarbić sobie pragnąłem. Także przeżośeni i członkowie trybunału II. instancyj, z którymi pozostawałem w bliższych stosunkach służbowych, dawali i dają mi dowody swej życzliwości i używali swego poparcia. Tem miłsze są dla mnie łaskawe słowa uznania i ten objaw sympatyj panów, za które również jak i za cenny upominek z tem zapewnieniem najserdeczniej dziękuję, że będą one dla mnie, gdy się ze służby usunę, bardzo miłym wspomnieniem. W końcu upraszam panów byście mi waszą życzliwość nadal zachowali.“

Życzenia swoje z okazji jubileuszu złożyła także Izba adwokacka z prezesem swoim p. dr. Władysławem Lisowskim.

Z powodu jubileuszu p. Szymonowicza należy przypomnieć kilka dat z jego działalności służbowej. Jubilat jest bratankiem Arcybiskupa lwowskiego Grzegorza Szymonowicza; urodził się w Samborze roku 1839. Uczęszczał do gimnazjum w Samoizie, na Uniwersytet we Lwowie. Do służby sądowej wstąpił we Lwowie roku 1858. Następnie pracował jako adwunkt w Przemyślu, zastępca prokuratora we Lwowie, jako prokurator w Samborze, prokurator we Lwowie i radca wyższego sądu tamże. W lutym 1888 r. zamianowany został starszym prokuratorem w Krakowie i tu przed 8 laty odznaczony tytułem i charakterem radcy Dworu.

Ofiarowany jubilatowi dar pamiątkowy wykonała tutejsza firma „Jarra i Jakubowski“.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Sienkiewicza. Czytamy w *Stowie warszawskim*: Grono przyjaciół i wielbicieli talentu Henryka Sienkiewicza, spotykające go osobiście w domu dr. Karola Benniego, ofiarowało w dniu 7 b. m. autorowi „Kryżaków“ upominek, dla uczczenia od siebie 25-lecia jego pracy powieściopiskarskiej. Upominek ten stanowi piękne popiersie, wykonane z marmuru kararyjskiego dłutem Piusa Welońskiego, a będące portretem Sienkiewicza. W imieniu ofiarodawców przemówił serdecznymi słowy p. Aleksander Kłobukowski. Adam Pług wypowiedział potem ułożony przez siebie wiersz okolicznościowy. Sienkiewicz po obydwóch przemówieniach dziękował wzruszony.

P. Gustaw Fiszer, ulubieniec lwowskiej publiczności, po dłuższej przerwie, wystąpił po raz pierwszy w piątek w komedyi Moliera p. t.: „Chory z urojenia“ w roli tytułowej.

Reperioar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellaera.

Dzisiaj w poniedziałek po raz drugi „Pod białym koniem“ (Im weissen Rössl), komedya w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelberga.

We wtorek po raz trzeci „Pod białym koniem“.

We środę po raz czwarty „Pod białym koniem“.

We czwartek po raz ósmy „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W piątek pierwszy występ p. Gustawa Fiszera „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z arcyzabawnej krotchwilii w 3 aktach Kazimierza Glińskiego p. t. „Szaławiła“, która w warszawskim teatrze cieszy się olbrzymim powodzeniem. Główne role wykonają pnie: Czaplńska, Stachowicz, Siemnicka, Rybicka, Miłowska, oraz pp.: Fiszer, Hierowski, Wostrowski (rola tytułowa), Morozowicz i Antoniewski.

W dziale operetkowym przygotowuje się wystawienie z wielkim nakładem operetek „Bał w operze“ i „Geisha“.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan racył w sobotę o godzinie 2 po południu odebrać przysięgę od nowomianowanych tajnymi radcami PP.: Ministra rolnictwa br. Kasta, Ministra skarbu dr. Kaizla, Ministra dr. Jędrzejowicza, oraz byłego Ministra handlu dr. Baernreithera. Przy tym uroczystym akcie interweniowali: Pan Minister Domu ces. i król., oraz spraw zagr. hr. Gołuchowski, tudzież wielki Podkomorzy Dworu Hugon hr. Abensperg-Traun. Rotę przysięgi odczytał radca Dworu Schultes.

Następnie odbyło się zaprzysiężenie nowomianowanego P. Ministra handlu barona Di Pauli, przyczem interweniowali wielki Podkomorzy hr. Abensperg-Traun i P. Prezydent Ministrów hr. Thun, a rotę przysięgi odczytał radca ministerjalny br. Hauen-schild.

Najj. Pan udaje się około środy na dłuższy pobyt do Budapesztu, względnie do Godolló.

W sobotę po południu przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra skarbu dr. Kaizla w sprawach jego wydziału.

B. Minister handlu dr. Baernreither wyjechał do Włoch.

Politik donosi, że poseł Kaftan zalił się przed kilku dniami przed P. Ministrem kolei żelaznych Wittekiem na to, że administracya kolejowa w Czechach nie uwzględnia potrzeb ludności. Przy rozpisywaniu konkursów na ważne posady naczelników stacyj i

innych funkcjonariuszów w Czechach i Morawii, pomiędzy warunkami uzyskania tych posad nie znajduje się nawet warunek znajomości języka czeskiego. Także w napisach na stacyach oraz w ogłoszeniach język czeski nie jest uwzględniany. Usunięcia tego stanu rzeczy domagają się posłowie czescy z całą stanowczością. P. Minister Wittek odwołał się na to, że według §. 8 regulaminu język niemiecki jest na kolejach urzędowym. Poseł Kaftan odparł, że mimo to kolej uwzględniać powinna życzenia ludności. Dziennik dodaje, że konferencja nie wydała wcale zadawalniającego rezultatu, to też klub czeski zapewne zajmie się teraz tą sprawą.

Wskutek uczynionego niejednokrotnie doświadczenia, że poddani zagraniczni brali udział w zgromadzeniach, odbywanych w Austrii, występowali na nich jako mowcy i dawali wyraz swym antiaustriackim zapatrywaniom, Ministerstwo spraw wewnętrznych widziało się spowodowane polecieć organom podwładnym, aby w przyszłości w obec takich poddanych zagranicznych postępowały w myśl § 2, alinea 5, ustawy z 27 lipca 1871 (Dz. u. p. nr. 88).

Tyczy się to także tych poddanych zagranicznych, którzy zamierzają brać w Austrii udział w zgromadzeniach politycznej natury, a mianowicie wtedy, gdy na podstawie znanej dotychczasowej postawy i działalności tych poddanych zagranicznych zachodzi uzasadniona obawa, iż oni przez udział swój podniecą narodowościowe rozdrażnienie i przez to zakłócą spokój publiczny.

Wspomniany § 2, ustawy z 27 lipca 1871, mówi o policyjnym wydaleni z granic Państwa i postanawia w alinea 5: „Prócz tego osoby, które nie mają prawa przynależności w terytorium, na którym ustawa ta obowiązuje, jeżeli pobyt ich ze względu na porządek publiczny lub bezpieczeństwo przedstawia się niedopuszczalnym, mogą być wydalone z całego tego terytorium lub też z pewnej oznaczonej jego części“.

Parlament niemiecki zwołany ma być, jak donosi *Biuro Wolffa*, na pewno w połowie listopada. Jakkolwiek nie zapadła jeszcze stanowcza decyzja, twierdzą jednak w decydujących kołach berlińskich, że otwarcie nastąpi w dniu 15 listopada.

Rada koronna pod przewodnictwem cesarza Wilhelma odbyła się w piątek w Poczdamie. Powszechnie przypuszczają, że przed podróżą cesarza do Palestyny omawiano ogólne położenie polityczne, naznaczono termin zwołania parlamentu i ułożono mowę tronową na otwarcie parlamentu, który otworzy kanclerz Hohenlohe, wreszcie przygotowano projekty, mające być przedłożone parlamentowi.

Korespondent rzymski *Nou. Wrem.* pisze, co następuje: „Wkrótce odbędzie się konferencja kardynałów, która ma rozstrząsać szereg spraw, blisko dotyczących Rosji. Nie ulega wątpliwości, że większa część kardynałów, już nieraz ujawniająca swoje pokojowe usposobienie względem Rosji, i tym razem potrafi dowieść całej korzyści ze stosunków przyjaznych pomiędzy wielką Rosją a Stolicą świętą“. Niezawodnie przedmiotem konferencji będą sprawy Kościoła katolickiego w dawnych ziemiach polskich pod berłem rosyjskiem.

Biskup sufragan diecezji mohylowskiej, ks. Karol Niedziałkowski, w powrocie z Rzymu przyjechał onegdaj do Warszawy.

W sprawie seminaryjnym warszawskie donoszą warszawskie dzienniki, że wykład języka rosyjskiego w tym seminaryum pryncypałowi nauczycielowi szkoły realnej p. Górskiego, p. Jacynowskiemu, który był profesorem tego języka w seminaryum już w roku zeszłym.

Berliński *Localanzeiger* donosi, że zamierzona podróż cara do Kopenhagi opóźniła się o jeden dzień, z powodu barzliwego stanu morza. Car po krótkim pobycie w Kopenhagdzie, wróci w towarzystwie ks. Jerzego greckiego do Petersburga.

Również według berlińskich dzienników, w petersburskich kołach dyplomatycznych utrzymuje się pogłoska, że zaraz po powrocie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa z Biarritz do Petersburga rozpoczną się narady co do zwołania kongresu, mającego na celu spowodowanie ogólnego rozbrojenia. Kongres ma obradować w Petersburgu i z przedmiotu swych narad wykluczyć zupełnie kwestję terytorjalnych posiadłości mocarstw.

Dziennik *Tribuna* donosi, iż międzynarodowa konferencja celem obmyślenia środków przeciw anarchizmowi, odbędzie się w Rzymie, a nie w Wenecji; Niemcy mianowicie oświadczyły się za Rzymem.

Im mniej konkretnych faktów, tem więcej plotek i kombinacji dziennikarskich. Tak bywa często w potocznej politycznej i tak się ma rzecz w chwili obecnej ze sprawą Dreyfusa. Cechała trybunału kasacyjnego w sprawie rewizji procesu zapasie może dopiero za tydzień, dziesięć dni; w tym czasie przerwy w rozwoju wypadków dzienniki obu stron, zwolennicy rewizji i jej przeciwnicy, wysilają się, aby opinię publiczną najniemożliwszemi doniesieniami utrzymać w napięciu. Wszystkie te doniesienia, albo bardzo mało wiarygodne, albo widocznie zmyślone i tendencyjne, spotykają się naturalnie wkrótce z zaprzeczeniem urzędowym, albo z zaprzeczeniem jakiego następnego twórcy istotny bieg wypadków.

Tak n. p. *Petit Journal* donosi, że rząd zajmuje się obecnie już kwestją, jakby się dało Dreyfusa przewieźć potajemnie na pokładzie okrętu handlowego na okręt „Bayard“ do Francji, a następnie osadzić w więzieniu wojskowym w Paryżu (Mont Valérien). — Pogłoską tym stanowczo zaprzeczono, zapewniając, że rząd całą sprawą oddał trybunałowi kasacyjnemu.

Dzienniki Dreyfusowskie zapewniają, że t. zw. „list cesarski“ to jest falsyfikat listu cesarza Wilhelma nie istnieje w aktach Dreyfusa w oryginale, tylko w fotograficznej kopii. Fotografia przedstawia papier z napisem na górze: Gabinet jego ces. mości cesarza Niemiec i króla Prus“, a w piśmie tem rzekomo sam cesarz Wilhelm zaleca hrabiemu Münsterowi, ażeby korzystał z usług Dreyfusa, któremu w razie wojny ma być zapewnione poważne stanowisko w armii niemieckiej. List jest zakończony podpisem: „Wilhelm I. R., który łatwo można było skopiować z pierwszego lepszego portretu cesarza“.

Olémenceau twierdzi w *Aurore*, że falsyfikat ten nabył za 27.000 fr. nie ministerstwo wojny, ale ministerstwo spraw zagranicznych. Oweczesny minister spraw zagranicznych, Hanotaux, święcie wierzył w autentyczność listu. Obecny minister p. Delcassé nie jest tak łatwowiernym.

Wczoraj krążyła w Paryżu pogłoska o aresztowaniu majora Lautha ze sztabu generalnego. Miał on w sztuczny sposób przygotować fotografię, przedstawiającą razem Picquarta i Schwarzkoppa, rzekomo w Karlsruhe.

Senator Trarieux wystosował do prezydenta ministrów Brissona pismo, w którym stanowczo żąda, ażeby uwieszenie pułkownika Picquarta raz ustało. W przeciwnym razie zapowiada, iż zaraz po zwołaniu Izby sprawę tę podniesie w senacie.

Siecle donosi, iż minister sprawiedliwości polecił wykreślić Esterhazego z list Legii honorowej.

Według jednogłośnych prawie doniesień gazet, trybunał kasacyjny niewątpliwie uchwali rewizję procesu Dreyfusa. Referent Bard będzie potrzebował na przygotowanie swego sprawozdania 8 do 10 dni. *Liberté* twierdzi, że oprócz fałszerstwa Henry'ego odkryto cały szereg innych nowych faktów, które muszą spowodować rewizję.

Natomiast dzienniki przeciwnie rewizji procesu Dreyfusa zastanawiają się już obecnie nad pytaniem, kto obejmie rząd we Francji po upadku gabinetu Brissona. — W pierwszym rzędzie podnoszone są kandydatury Karola Dupuy, Cavaignaca i Constansa. Faure sądzi podobno, że Constans byłby przy swojej energii najwłaściwszym mężem chwili.

Stany Zjednoczone postawiły na odbywającej się w Paryżu konferencji pokojowej następujące warunki, tj.żące się wysp Filipińskich: 1. Hiszpania odstępuje Stanom Zjednoczonym Manillę i całą wyspę Luzon. 2. Hiszpania zrzuca się prawa zwierzchnictwa nad wszystkimi wyspami filipińskimi. 3. Sąd polubowny rozstrzygnie o sposobie umorzenia hiszpańskiego długu państwowego na wyspach filipińskich. — W Hiszpanii wiadomości o tych żądaniach wywołały przynębnienie; hiszpańscy członkowie komisji pokojowej zażądali w obec tego żądania, nieprzewidzianego w protokole pokojowym, w drodze telegraficznej nowych wskazówek z Madrytu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 października (Dep. pryw. telefonem). Za duszę s. p. Najj. Pani dzisiaj, jako w 30 dzień od śmierci, urządzili OO. Bernardyni o godzinie 9 z rana uroczyste żałobne nabożeństwo, w którym wzięła udział liczna publiczność.

Kraków, 10 października (Dep. pryw. telefonem). Radey Dworu p. Wład. Szymonowiczowi z okazji jego jubileuszu służbowego (zob. korespondencje z Krakowa w *Kronice*) złożyli dziś w dalszym ciągu życzenia p. delegat Laskowski, członkowie Izby notaryalnej z prezesem p. Brzeskim na czele, b. prezydent JE. Zborowski, wiceprezydent

wyż. sądu krajowego p. Żeleski, prezydent sądu krajowego p. Brason, oraz liczne grona radców i urzędnicy biur rachunkowych.

Telegram gratulacyjny nadesłali JE. ks. Arcybiskup Isakowicz ze Lwowa, tudzież radca ministerjalny Witold Hausner, oraz kilku wyższych urzędników Ministerstwa sprawiedliwości z Wiednia, wreszcie b. profesor p. Szymonowicz p. Milski.

Kraków, 10 października. (Dep. pr. telefonem). Rozprawa przeciw Chaimowi Farberowi, właścicielowi browaru w Szaflarach, i spółnikom, o zbrodnię morderstwa na osobie Józefa Chudoby, strażnika propinacyjnego, będącego w służbie u hr. Zamoyskiego, rozpocznie się we środę przed ławą przysięgłych. Przewodniczyć będzie wiceprezydent p. Morelewski. Bronić będą dr. Rosenblatt i dr. Jakubowski z Krakowa oraz dr. Goldhammer z Tarnowa. Wstęp do sali rozpraw dla publiczności będzie za osobnymi kartami.

Wiedeń, 10 października. (Dep. pryw. telefonem). Król Aleksander serbski złożył dziś o godzinie 11 przed południem wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu.

Tryest, 10 października. (Dep. pryw. telefonem). Jak donosi tutejszy *Piccolo*, Rząd prowadzi rokowania z parlamentarną grupą Włochów. Jednym z głównych punktów rokowań jest także sprawa wybudowania drugiej linii kolejowej między Wiedniem a Tryestem.

Pozdań, 10 października. (Telefonem). Wielki ks. Włodzimierz z małżonką przybył tu z Baden. Na dworcu powitał go cesarz Wilhelm, przybrany w mundur rosyjski.

Budapeszt, 10 października. (Telefonem). Komisja skarbowca Izby posłów sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu dzisiejszem przedłożenie rządowe, zaprowadzające przymus liczenia w walucie koronowej od 1 stycznia 1899 r.

Serajewo, 10 października. (Telefonem). Wczoraj wieczorem o godzinie 8 minut 48 dało się tu uciec silne trzęsienie ziemi.

Frankfurt, 10 października. (Telef.). *Frankfurter Ztg.* donosi z Pekinu, że dla ochrony ambasad mają wkrótce wyruszyć do Pekinu także wojska francuskie i włoskie.

Petersburg, 10 października. *Nowoje Wremia* ogłasza opis ostatnich zajęć w Pekinie, według którego tamtejszy reprezentant Rosji, zaniepokojony ruchami ulicznymi, zwróconymi przeciw Europejczykom, i obojętnym zachowaniem się władz chińskich, zażądał wyładowania marynarzy i wojska rosyjskiego z eskadry oceanu Spokojnego, a to dla ochrony poselstwa. Żądaniu temu uczyniono zaraz zadość. Później nadeszły wiadomości bardziej uspokajające. Widocznie rząd chiński zarządził środki w celu przywrócenia spokoju i porządku. Można przypuszczać, że wojsko europejskie, które wyładowało w Pekinie, wkrótce zostanie odwołane.

Belgrad, 10 października. (Telef.) Rząd obawia się, że anarchiści, wydaleni z innych krajów, będą się ściągali do Serbii — i z tego powodu zwrócił się do rządów innych państw, z prośbą o przysłanie opisów wydalonych anarchistów, celem zapobieżenia osiedleniu się ich w Serbii.

Paryż, 10 października. Syndykat urzędników kolejowych trzyma się dotąd z całą rezerwą, centralny komitet strejkujących nie wątpi jednak, że syndykat przyłączy się do strejku. O ile przypuszczać można, służba, zajęta przy omnibusach, uchyli się od udziału w bezrobociu; nieprawdopodobnym jest także, żeby robotnicy kolejowi przyłączyli się do tego ruchu, bo prezydent ich syndykatu Guérard, nie jest bynajmniej na razie stronikiem strejku.

Figaro donosi, że rozdzielanie zapomóg dla strejkujących, wywołało w pewnych kołach robotniczych niezadowolenie. Mniemają one, że proteguje się innych ich kosztem. Okoliczność ta wywołać może w dniach najbliższych rozdwojenie i posłużyć zarazem za pretekst do ponownego podjęcia pracy.

Paryż, 10 października. Dzień wczorajszy przeszedł bez poważniejszych zajść. Strejk robotników budowlanych zapewne wkrótce się zakończy. Ślusarze i murarze postanowili nie zaprzestawać strejku, a robotnicy, zajęci przy układaniu posadzek uchwalili przyłączyć się do strejku dla solidarności. Z powodu strejku ściągnięto do Paryża wojsko z sąsiednich departamentów.

Epinal, 10 października. Podczas uroczystości braterstwa urzędników i robotników kolejowych sekcji Epinal, wygłosił mowę był prezydent ministrów Méline. W mowie tej wywołał, iż kwestje społeczna da się rozstrzygnąć nie w drodze walki klas lub przez powszechne strejki, ale jedynie przez wzajemne ustępstwa. Były prezydent ministrów ostrzegł dalej przed obecnie panującym wśród społeczeństwa francuskiego rozdwojeniem w dziedzinie politycznej, przed podkopaniem instytucji państwowych i osłabianiem armii. Powiedział wreszcie, że zagranica nie potrzebuje nawet wcale wypowiedzieć Francji wojny, wystarczy jej to,

że jest świadkiem wewnętrznego osłabienia Francji.

Konstantynopol, 10 października. Minister spraw zagranicznych odwiedził wczoraj posłów czterech mocarstw, które wystosowały do Porty *ultimatum* w sprawie kretańskiej, nie uzyskał jednakowoż od nich ustępstw. W kołach dyplomatycznych sądzą, że Porta zgodzi się na żądania mocarstw, z niektórymi tylko zastrzeżeniami.

Konstantynopol, 10 października. (Telefonem). Pogłoska, jakoby ambasadorowie otrzymali od komitetu ormiańskiego listy z groźbami, nie potwierdza się.

Policya zarządziła na przybycie cesarstwa niemieckiego rozległe środki ostrożności. Szczególnie nad poddany włoskami rozciągają się ścisłe kontrole.

Konstantynopol, 10 października. (Telefonem). Jak z Krety donoszą, admirałowie mieli już poczynić odpowiednie przygotowania na wypadek, gdyby nie zostały przyjęte warunki, zawarte w nocy tyczącej się sprawy kretańskiej, i gdyby zażądała potrzeba wdrożenia kroków energicznych.

Konstantynopol, 10 października. (Telefonem). Minister spraw zagranicznych oznajmił ambasadorom, że Porta zgodzi się ostatecznie na wycofanie wojsk tureckich z Krety, polegając jednak na oświadczeniu czterech mocarstw, uznającym zwierzchnictwo jej nad wyspą, domaga się, aby jej wolno było dla zazuaczenia tego zwierzchnictwa pozostawić małą załogę w jednym punkcie na Krecie. Ambasadorowie przyrzekli zakomunikować to swym rządóm. Odpowiedzi jeszcze nie ma. Z tureckiej strony spodziewają się, że przez tę odwołkę i dalszą jeszcze dyskusję w sprawie kretańskiej, uda się Porcie uzyskać korzystniejsze jej załatwienie.

Konstantynopol, 10 października. (Telefonem). Sułtan przyjął wczoraj wieczorem kedywa na audyencji pożegnalnej. Kedyw dziś odjechał.

Kanea, 10 października. Sułtan polecił Dżewad baszy towarzyszyć cesarzowi niemieckiemu w podróży do Syrii.

Kanea, 10 października. Admirał Potier powiedział do zgromadzonych w Halepa wpływowych biejów muzumańskich, że admirałowie, po wycofaniu wojsk tureckich z wyspy Krety, otoczą równą opieką całą ludność bez różnicy wyznania. Wojska mocarstw zostaną na wyspie aż do zupełnego jej uspokojenia. Muzumanie będą dopuszczalni do urzędów publicznych w miarę stosunku liczebnego, w jakim pozostają do ogółu ludności. W razie potrzeby, w celu usunięcia wojska tureckiego, zarządzone zostaną środki siły i przemocy wojskowej. Mieszkańcy zostaną o tem zawiadomieni na 48 godzin wprzód, ażeby mogli się schronić pod opiekę wojsk mocarstw europejskich.

Aleksandrya, 10 października. Okręt transportowy „Jalunga“ odplynął ztąd z dwoma batalionami strzelców z Lancashire na pokładzie do portów wyspy Krety.

Madryt, 10 października. (Telefonem). Podług ostatecznych obliczeń, koszt wypraw na Kubę i Filipiny, wyniósł więcej niż trzy miliardy pesetów.

Londyn, 10 października. Dzisiaj ogłoszono noty zamienne między Anglią a Francją w sprawach górnego Nilu (Faszody).

Londyn, 10 października. Dzienniki witają z zadowoleniem energiczne stanowisko, zajęte w sprawie Faszody przez Salisbury'ego. Premier, piszą dzienniki, może liczyć w tej sprawie na jednomyślne poparcie całego narodu. Anglia nie może odstąpić od swych żądań.

Catania, 10 października. Batalion piechoty włoskiej wysłano ztąd do Kandyi, na wyspę Kretę.

Kalkuta, 10 października. Miasto ogłoszono urzędownie jako wolne od zarazy. — W ostatnich dziesięciu dniach nie zaszło tu żaden nowy wypadek zachorowania na dżumę.

Telegrafowany kurs wiedeński!

Wiedeń, 10 października 1898, godzina 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 179 50, Węgierskie akcje kredytowe 379 —, Akcje anglo-anstryackie 155 —, Akcje banku Union 292 75, Kredytowe ziemskie 441 —, Kredyty 352 50, Akcje kolei południowej 72 37, Losy tureckie 58 —, Akcje kolei państwowej 348 —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292 50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 10, Akcje tytoniowe 130 25, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97 —, Akcje kolei Eben-tal 262 —, Akcje banku dla krajów koronnych 222 50, 4-procentowa węgierska renta złota 119 90, Akcje banku związkowego 261 50, Babel papierowy 1 27 50, Węgierska renta papierowa 98 10, Rimurazja 253 25, Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel

Lekarz chorób dziecięcych
przeprowadził się na ul. Kopernika 18.

Nadworny lekarz dentysta

Dr. Z. REINHOLD
powrócił. 900
Ord. ul. Trzeciego Maja 1. 8.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej
praktyce w atelierze dentystycznym bł. p. J.
Weissa i dr. A. Weissa otworzyłem własne
atelier przy ul. Kopernika 1. 8, I. p.

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000
koron są głównymi wygranami Loteryi Wielkiej
Jubileuszowej Wystawy. Zwracam uwagę naszych
Czytelników, że powyższe wygrane wypłacone będą
w gotówce z potrąceniem 20 pre.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kanton wymiany oraz Oddział
depozytowy których biura mieściły się
dotąd w mezaninie gmachu własnego,
do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek
bieżący, przyjmuje do przechowania papiery warto-
ściowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj za-
granicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozy-
tariusz otrzymuje w stalowej kasie panc. rnej schowek
do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie
bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje
mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku pozostają Bank hipoteczny
ak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozy-
tów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozy-
towym. 23

Wilhelma płyn do nacierania
„BASSORIN“

c. k. uprzyw. 1871.

Cena: 1 flaszeczka 1 zł., 6 flaszeczek 5 zł.,
12 flaszeczek 9 zł. franco na każdej
poczcie Anstro-Węgier.

C. k. uprzyw. Wilhelma „Bassorin“ jest środ-
kiem, którego skuteczność polega na naukowych ba-
daniach i praktycznych doświadczeniach, wyrabiany
wyłącznie tylko w aptece Franciszka Wilhelma w
Neunkirchen.

Użyty do nacierania, działa uśmierzająco przy
cierpieniach nerwowych jak również muszkułów,
członków i kości.

Przez lekarzy bywa zalecany szczególnie w
cierpieniach spowodowanych wyjątkowymi narszami
lub też zastarzałych, dlatego też skutecznie jest uży-
wany przez turystów, leśniczych, gimnastyków i cy-
klistów. 893

Kryjeczono do
dnia 7 października 1898

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. ks. Poniński z Krakowa, W. hr. Mni-
szek z Skwarzawy, K. br. Verer, K. Ch. Tichy i Dr.
Auer z Kolomyi, J. Nisiorowicz z Wiednia, T. Mu-
szyński z Krakowa, K. prof. Mayer z Innsbruck, J.
Falęcki z Odessy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu sw. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie ot-
warte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie
powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 10 października 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for company names and prices. Includes items like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Banku hip. gal. po 200 zł. w. a., etc.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes items like Banku h. g. 5 1/2% wa. wyl. z 10 1/2% pr., etc.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with columns for bond types and prices. Includes items like Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., etc.

IV. Losy.

Table with columns for city names and prices. Includes Miasta Krakowa, Stanisławowa.

V. Monety.

Table with columns for coin types and prices. Includes Dukat cesarski, Napoleon'or, Pół Imperiał, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for bond types and prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot., etc.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.

Table with columns for year and price. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

Table with columns for bond types and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku, Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku, etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for railway names and prices. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku, etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for railway names and prices. Includes Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Table with columns for bond types and prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., Węg. złota renta w wal. kor. za 200, etc.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for loan types and prices. Includes Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr., etc.

Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., Gal. obl. prop. z r. 1889 za 100zł. 4 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table with columns for bank names and prices. Includes Anglo Austr. banku los. w 301. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los. w 501. 4 pr., etc.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100zł. nom.

Table with columns for bond types and prices. Includes Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., etc.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for bond types and prices. Includes Budapeszteńskie (Basillea) 5 zł., Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł., etc.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

Table with columns for bond types and prices. Includes Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., etc.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku Anglo-austr. 120 zł., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for company names and prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk., Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł., etc.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for company names and prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Gal. karpacie naft. tow. 500 kor., Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł., etc.

N. Wokale.

Table with columns for city names and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 fran., etc.

O. Waluty.

Table with columns for coin types and prices. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, etc.

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych
obligacyj, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacyj i losów wszelkiego rodzaju
Sokal i Lilien
DOM BANKOWNY. 4
i KANTOR WYMIANY

WZIELENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zi. T. 14/98 (2) (5916 3-3)
Das k. k. Kreisgericht in Przemysl
ersucht den Besitzer des Versatztzettels der
Przemysler Sparkasse Nr. 5475, d-n-selben
innerhalb eines Jahres um so gewisser dem
Gerichte vorzulegen, als sonst denselben für
nichtig erklärt werden mü ste.

L. VI. 69/97 (1) (5971 3-3)
Przeznaczoną dla niewiadomego z miej-
sca pobytu Wasyla Dmytrów tus. u hwałę z
6 kwietnia 1897 l. 10:29 doręczono ustanow-
wionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kafłu-
skiemu w Kamionce.

L. cz. IV. 86/93 (3) (5917 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Borszczowie
podaje do wiadomości, że dnia 29 stycznia
1889 zmarł w Łosiaczu Michał Kryśków, syn
Franciszka, bez pozostawienia ostatniej woli
rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu powołanych
do spadku Mikołaja Kryśków i Magdy z Mi-
szczuków Kryśków, wzywa tychże, aby w prze-
ciągu roku od daty edyktu liżać, w sądzie
się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli,
w przeciwnym bowiem razie spatek byłby
przeprowadzonym z dziedzicem zgłaszającym
i kuratorem c. k. notaryuszem p. Witosław-
skim w Borszczowie, dla nich ustanowionym.
Borszczów, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. T. 29/98 (4) (6169 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdra-
żając na prośbę Bernharda Nussbauma i
Charloty Wurm zam Nussbaum postępowanie
amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza
ksążeczek wkładowych Galicyjskiej Kasy
oszczędności Nr. 37875 na nazwisko „Char-
lotta Wurm z dniem 1 stycznia 1898 na
kwotę 829 zł. 86 ct. Nr. 37870 na nazwisko
„B. Nussbaum z dniem 1 stycznia 1898 na
kwotę 622 zł. 40 ct. opiewających, by w
przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego
ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części
Gazety lwowskiej liżać takowe sądowni tutej-
szemu przedłożył lub prawa swe do takowych
wykazał w przeciwnym bowiem razie na po-

nowne żądanie przesłanych za umorzone uzna-
ne będą.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. VI 38/97 I/III. (6114)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawi-
adania niewiadomego z pobytu Stanisława
Szwedę, że przeznaczoną dla niego rozsolucję
hipoteczną z dnia 17 lutego 1897 l. 1249,
dotyczącą wpisu orawa własności realności
lwh 86 i 312 ks. gr gm kat Łęki dolne
objętych na rzecz Józefa i Heleny Podrazów,
dorzeczono ustanowionemu dla niego kuratoro-
wi Wojciechowi Pieczoncz z Łek dolnych.
Pilno, dnia 11 sierpnia 1898.

L. czyn. Cw. II. 1856/98 1 (6126)
Przeciw Józefowi Margoschesowi, które-
go miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony
został do c. k. Sądu krajowego jako handlo-
wego w Krakowie przez Jonasa Anisfelda po-
zew o nakaz zapłaty w dniu 1 czerwca 1898
L. cz. Cw. II. 1856/98 1 o 600 zł. wa.
Na podstawie pozwu wydany został na-
kaz zapłaty w dniu 1 czerwca L. c. Cw. II.
1856/98 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z
miejsca pobytu Józefa Margoschesa ustanawia
się pana adwokata dr. Mandelbauma w Kra-
kowie kuratorem.

Tenże kuratorem zastępywać będzie nie-
wiadomego z miejsca pobytu Józefa Margos-
chesa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II
Kraków, dnia 1 czerwca 1898.

L. 7829 (6112 1-3)
Nieznana z miejsca pobytu Tanę z
Żuków Hczkiewiczową wzywa się, aby w
ciągu 6 dnego roku oświadczyła się do spad-
ku po swej siostrze Justynie Żnk, 24 lutego
1896 w Tynowie zmarłej, inaczej postępowanie
spadkowe ze zgłaszającymi się spadko-
biercami i z kuratorem Oleksą Zukiem prze-
prowadzone zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 28 sierpnia 1897.

Licytacje.

L. cz. VII 16/98 4 (6162 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1898 i d. 6 grudnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w h. 205 ks. gr. gm. Iwla objętej, Józefa Muchy własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Mrus i Berla Finklera jako cesjonariusza Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. 294 zł. a. w.

Cenę wywołania stanowią kwota 1050 zł. a. w.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dukla d. 3 września 1898.

L. cz. E 678/98 5 (6089 3-3)
Na żądanie Jakóba Klepnera, kucepa w Pruchniku, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja realności wyk. hip. 1. 80 ks. gr. gm. kat. Rozbórz okrągły objętej, wraz z przynależnościami.

Warunki licytacyjne, przedłożone przez egzekwenta, jako odpowiadające wymogom ustawy zatwierdza się.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1948 zł., przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 1330 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 16 września 1898.

L. 5722 (5981 2-2)
D o n i e s i e n i e.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim: dla stacji w Krakowie: 49.900 cetn. metr. żyta, 83.400 cetn. metr. owsa; dla stacji w Tarnowie: 8.400 cetn. metr. żyta, 15.500 cetn. metr. owsa; dla stacji w Ołomuńcu: 12.800 cetn. metr. żyta, 22.300 cetn. metr. owsa; dla stacji w Bochni: 7.650 cetn. metr. owsa; dla stacji w Opawie: 1.550 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą być wniesione najpóźniej w dniu 17 października 1898, godzina 9 przed południem do c. k. Intendantury 1 korpusu.

Blizsze warunki ogłoszone są w urzędowej gazecie lwowskiej z dnia 29 września w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 30 września 1898, a oprócz tego przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie i w c. k. politycznych władzach powiatowych, leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.
Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.

L. cz. E. 36/98 13 (6265)

Na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się d. 2 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Dąbrowie licytacja realności lhw. 50 ks. gr. gm. Dąbrowa do Jana Zawady należącej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4383 zł. 7 et., przynależności zaś na 348 zł. 50 et.

Najniższa cena wynosi 3154 zł. 38 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego ro-

dzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, 15 września 1898.

L. cz. E. VIII 823/98 2 (6261)

Na żądanie małol. Maryanny Janczarskiej i matki tejże Maryanny Janczarskiej, zastąpionych przez adw. dr. Wilhelma Dadlera w Krakowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Krakowie licytacja połowy realności w h. 14 gm. kat. Prusy objętej, Franciszka Kawuli własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Nieruchomość, połowy realności lhw. 14 gm. kat. Prusy wystawionej na licytację, jest oceniona na 4353 zł. 41 et., przynależności zaś na 383 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2788 zł. 10 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, d. 16 września 1898.

L. cz. 281/98 1 (6150 1-3)

Na żądanie Elżbiety Baranowej, odbędzie się dnia 10 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lhw. 43 ks. gr. dla gm. Sadki objętej Elżbiety Baranowej, Bartłomieja Gajewskiego i Jana Gajewskiego własnej, składającej się z parcel bud. i grunt. z przynależnościami, jako to domem, stodołą i inwentarzem.

Nieruchomość, na licytację wystawiona, oceniona jest na kwotę 1191 zł. 40 et. a. w., przynależności zaś na kwotę 137 zł. 20 et. a. w.

Ponieważ licytacja odgryzie się na dobrowolne żądanie współwłaścicielki Elżbiety Baranowej, celem zniesienia współwłasności, przeto najniższą cenę ustanawia się wartość tejże realności z przynależnościami w kwocie 1328 zł. 60 et. a. w., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, a nadto w razie cięciem na realności tym ubezpieczonym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zmigród, d. 30 sierpnia 1898.

Ч. справи 413/98 1 (6292 1-3)

На пошране Комтету Церковного гр. Церкви в Голини, заступленого через Андрия Коса, адв. в Іадуши відбуде, ся 25 жовтня 1-98 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 7. в Богороджанск переторг реалности виказом гн. ч. 597 кв. гр. пром. кат. Лишень, обятой Якоба Блюментшайна яко правоприемника Берля Блюментшайна в цілости власної з принадлежностями.

Продати ся маюча недвижність є оцінена на 260 зр.

Найнизша подача вносить 173 зл. 34 кр., понизше тоїквоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відно-

сячі ся до недвижності (витяг гіпотечний, витяг катаstralний протоколи оціненія і т. д.) могут ти, що мають охоту купувати, перегляну ти в низше означенім суді комната ч. 8. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимого, належить найпозніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижності самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижності якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд Відділ II.
Богороджани, дня 25 липня 1898.

L. cz. E 225/98 11 (6293 1-3)

Na żądanie Leiby Ber Mühlrad kupca w Skolem, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności Leizora Heftman lhw. 58 pod kons. 79 położonej Nr. 183 ks. gr. i połowy ciał hip. objętego lhw. 59 objętej w gminie Polanica położonych w protokole ocenienia l. cz. E. 225/98 bliżej poszczególnionych

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest łącznie oceniona na kwotę 670 zł. a. w. Najniższa cena wynosi co do budynku 60 zł. a. w. co do gruntów 382 zł. 53 et. a. w. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bolechów, dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz. E. 274/98 6 (5939)

Na żądanie Chaima Isaaka Hreczanika, jako prawonabywcy Mojżesza Sgala, w Złoczowie, odbędzie się dnia 15 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacja ciał hip. w h. 87 ks. gr. gm. Poboż, składającego się z parceli bud. lkw. 12 32/2 wraz z domem, stajnią i stodołą, oraz parcel gr. lkw. 389, 399 i 400/2.

Przynależności nieruchomości ta nie posiada żadnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 280 zł.

Najniższa cena wynosi 186 zł. 67 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, d. 5 września 1898.

L. cz. E 308/98 (6) (6238 1-3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez skwokata dra Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o 10 godzinie przed południem w sądzie niżej

wymienionym w biurze Nr. 2 w Radziechowie licytacja ciał hipotecznych l. wyk 481 i 580 ks. gr. gm. Niestanice, Wasyla Procia i Wasyla Mudryka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 410 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 21 września 1898.

L. cz. III. 95/1456 (5) (6239 1-3)

Na żądanie Mendla Czopa, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowie, licytacja ciał hipotecznych, objętych wykazami hipotecznymi l. 101, 110 i 1612 gminy Chołojów, nieletnich Mendla, Sury, Frimety, Josla i Ruchli Mehlmanów własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkałego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 270 zł., przynależności zaś na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 380 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 21 września 1898.

L. cz. E 275/98 (3) (6310 1-3)

Na żądanie Stanisława Berowskiego w Starym Sączu, odbędzie się dnia 4 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lhw. 168 ks. gr. gm. kat. Moszczenica objętej, Michała Gudonia własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 byka, wozu, pługą z kołcami i bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona jest na 694 zł., przynależności zaś na 49 zł.

Najniższa cena wynosi 476 zł. 20 et., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 24 września 1898.

L. 1031/98 (6279 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 19 października 1898 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy na rok 1899, mianowicie:

- 60 sztuk 2 cm. grubych, 26—30 cm. szerokich, 60 mtr. długich jodłowych desek,
 700 sztuk 2 1/2 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,
 400 sztuk 4 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,
 50 sztuk 5 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,
 20 sztuk 8 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 60 m. długich jodłowych desek,
 10 sztuk 8 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 60 m. długich sosnowych desek,
 300 sztuk 4 cm. gruby h, 7 cm. szerokich, 60 m. długich lat rznitych,
 100 sztuk 4 metr. długich drabin, 6/8 cm. grubych z dębowymi 2 1/2 cm. szczeblami,
 10 sztuk 6 metr. długich drabin, 6/8 cm. grubych z dębowymi 2 1/2 cm. szczeblami,
 300 sztuk niecek 14 cm. głębokich, 26 cm. szerokich, 60 cm. długich,
 700 sztuk stempli 10 metr. długich, 1300 sztuk toporzyk bukowych 08 m. długich,
 30 sztuk szlów jodłowych 60 m. długich, 11/11 cm. grubych,
 100 sztuk szczebli dębowych do drabin 50 cm. długich, 2 1/2 cm. grubych,
 10 sztuk łopat bukowych kutech, 20 sztuk łopat bukowych bosych,
 40 sztuk tacek kutech, 10 sztuk kółek do tacek,
 5 sztuk grabi, 5 1/2 sztuk wideł do gnoju, 4 sztuki opalek,
 30 sztuk pudełek na proch, 40 hektolitrow węgla drzewnego bukowego,
 4 metr. cetnary koks, 5 metr. cetnar. węgla kowalskiego,
 10 sztuk fasek na farbę, 10 sztuk cebrzyków okutech,
 60 sztuk konewek, 30 sztuk czerpaków do wody „skopey“,
 10 sztuk koszyków na węgle.

Oferty należyce sporządzone zapieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 80 zł z podaniem ceny za każdy materiał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godziny 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na 12-tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 6 października 1898.

L. cz. VI. 168/89—98 2/II. (6111 1—3)

W dniu 10 listopada 1898 o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie B. 4 relicytacja realności Maryi Goreleckiej, w hł 614 gminy Kuty objętej na 350 zł. ocenionej, poniżej ceny wywołania w celu sciągnięcia pretensyj Mozesa Pfau w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł., wadium 35 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i warunki licytacyjne do przejrzania w tus. oddziale kancelaryjnym II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 16 września 1898.

L. cz. III. 2069 i 2271/94 3/II (6147 1—3)

Na żądanie Leisera Gottloba, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacja połowy realności pod N. k 252 lwh. 692 w Muszynie, zobowiązanych Michała i Maryanny Bozczów własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 265 zł.

Najniższa cena wynosi 170 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. E. IX 1512/98 4 (6260)

Na żądanie p. P. o. tra Damaszk, zastąpionego przez adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 Sala III licytacja domu pod l. kons. 120 Dz. V w Krakowie przy placu Matejki i ul. Zacisze położonego parc. bud. 1240 lw. 982 ks. gr.

gm. Kraków objętego, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch wind na linach drucianych, służących do wyciągania pojazdów na piętro obracanych korbami i kołami zębatymi żelaznymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 22130 zł. 66 ct. aw., przynależności zaś na 120 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 11125 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć odczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

To osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstała, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazają temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, d. 28 września 1898.

L. cz. E 330/98 (3) (6296)

Na żądanie adw. dra Górskiego w Brzesku, jako kuratora marnotrawcy Marcina Goćwina, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 15 licytacja realności lwh. 125 w Czuchowie, dłużników Michała Goćwina w 28/48 częściach i mał. Józefa, Julianny, Jana i Stanisławy Goćwinów w 20/48 częściach własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1309 zł. 23 ct. w. a.

Wadium wynosi 130 zł. 92 ct. w. a., zaś najniższa cena 872 zł. 82 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny i katastralny, protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. II 40/98 2 (6294)

Na żądanie Jędrzeja Samborskiego, odbędzie się dnia 3 listopada 1898 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Bukowsko objętej, Jana Samborskiego własnej.

Najniższa cena wynosi 3399 zł. aw.

Warunki licytacyjne przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, d. 23 września 1898.

L. cz. VI. 138/90 6/V (6148)

W sprawie egzekucyjnej Maryanny Dąbrowskiej przeciw Stanisławowi Zalasowi i Józefowi Zalasowi o 193 zł. odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 4 w dniu 11 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, relicytacja realności lwh. 19 ks. Łagiewniki.

Cena wywołania wynosi kwotę 2965 zł 25 ct.

Wadium 297 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, d. 23 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 (1) (6259 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Leisnera, kupca w Trembowli, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Stanisława Praszynskiego, c. k. Sędziego powiatowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Adolfa Frischa w Trembowli.

Wierzycielom wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 października 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za

przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12. grudnia 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układow z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5. października 1898.

L. cz. S. 7/98 1 (6258 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ozyasza Brettschneidera z Tarkłoki, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Tlustem, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Markusa Kronika z Tlustego.

Wierzycielom wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 października 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12. grudnia 1898 o g. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układow z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu

Oddział I, dnia 5. października 1898.

L. cz. III. 7/96 (212 VI.) (6283)

Celem stwierdzenia rachunków końcowych adw. dra Zygmunta Blattisa, zarządcy masy konkursowych firmy; „Pamm et Weislit“ i jawnych jej spółników, zwołuje się na dzień 20. października 1898 o godzinie 9 rano biuro Nr. 1.

Wierzycielom wolno jawić się na terminie, przejrzeć rachunki i wnieść swe uwagi.

Kraków, dnia 3. października 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 15/98 (1) (6287)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że a) cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 15 czasopisma: „Głos Przemyski“ z dnia 2. października 1898 pod tyt.: „Straszne godziny“ stanowi występki z art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z 1863 r., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos Przemyski“, przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządzoną.

Wskutek tego wz ronicnem jest dalsze jego rozpowszechnienie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 5. października 1898.

Zl 224 (6039)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 77 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 25 September 1898 unter dem Titel: „Ein Todesopfer der Alliance Israélite“ gebrachten Artikels in der Stelle von „Der Tag“ bis „jammeln könnte“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 September 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 262 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Rundschau“ vom 22 September 1898, auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Auf dem Wege zum unabhängigen magyarischen Staate“ in der Stelle von „Ganz anders Banffy“ bis „wollen, ist ein verschiedener“ das Vergehen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 September 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 22 September 1898 auf Seite 1, enthaltenen Artikels: „Streiflichter“ in den Stellen 1 von „während die“ bis „Hungertode verurtheilt“, 2. von „Und doch ist“ bis „und Andere“ und 3. von „Dieses Urtheil“ bis „Geschwornen“, und zwar ad 1 das Vergehen nach §. 302 St. G. und ad 2 und 3 das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faulsten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 September 1898.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 September 1898, Pr. VIII. 94, die Weiterverbreitung des in Zürich erschienenen Flugblattes: „Oppresso recordati“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1898, Pr. 4022, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 27 August 1898 wegen der Artikel: „Beznamenost“, „Po klerikalnim zaletu do Prahy“, C. k. rak. dvoji loket“ und „Privilegovany stavem“ nach §§. 63, 65 a. 491 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1898, Pr. 169, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 7. September 1898 wegen der Artikel: „Deutsche Achtung“, „Eine Umvertheilung“, „Wieder ein tschechischer Beamte mehr“, „Die heilige tschechische Schule“, „Ist das deutsch?“ und „Großdeutsche Nieder“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 September 1898, Nr. 403/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „V Pred“ vom 31 August 1898 wegen des Artikels: „Prudovce po Praze“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 September 1898, Nr. 407/1, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Radik. Listy“ vom 31 August 1898 wegen des Artikels: „Svata prostota“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 September 1898, Nr. 419/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 10 September 1898 wegen des Artikels: „Za to i my Cesi“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 September 1898, Nr. 417/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Ceska delnicka listy“ vom 9 September 1898 wegen des Artikels: „Stavky u nas“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 8 September 1898, Nr. 167, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Cesky sever“ vom 1 September 1898 wegen der Artikel: „Kde jest zakon“ und „Kronika muednicvi ceskych mensin“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 11 September 1898, Nr. 168, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 7 September 1898 wegen der Artikel: „Deutsche fauft nur bei Deutschen“, „Doppelprachige Firmatafeln“, „Umschicht deutsche Kofthäuser“, „Deutsche Hausfrauen haben Acht“ und „Das Leitmeritzer Bezirksgericht“ nach §. 300 u. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 12 September 1898, Nr. 41, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Matice Delnicka“ vom 14 September 1898 wegen der Artikel: „Z prednasek Michala Bakunina“, „Nabozenstvi a mravnost“, „Ze zivota svatych“, „Spolecensky prevrat, aneb pohled do budoucnosti“ und „Seines“ nach §. 492 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1898, Nr. 91, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Volksthum“ vom 7 September 1898 wegen des Artikels: „Machnuf“ nach §. 493 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 147/98 (11) (6140 3-3)
Jan Biczak z Rzyk został uznany umysłowo niedołężnym.
Kuratorem jego dr. Bolesław Mikiewicz adwokat w Wadowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 15. września 1898.

L. cz. L. 5/98 (4) (6151 3-3)
Teodora Pawków, rolnika z Łowezyc, uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Nykołę Seniura, rolnika z Łowezyc.
Zydaczów, dnia 4. kwietnia 1898.

L. 21026 (6159 3-3)
Aksanę Koszut ze Skowiatyna uznano umysłowo chorą, kuratorem jest Danyło Koszut
Borszczów, 28. grudnia 1897.

L. 8/98 (8) (6214 3-3)
Antonina Mąsior z Chrzanowa za umysłowo chorą uznana została.
Kuratorem ustanowiono Kazimierza Mąsiora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, 10. września 1898.

L. 7/98 (3) (6232 2-2)
Jędrzej Chabik z Piątkowej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Piotr Chomik z Piątkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, 27. czerwca 1898.

L. 3/98 (2) (6233 2-2)
Józef Maciolek z Korzeńca został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Zbiegienia z Korzeńca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, 28. marca 1898.

L. 12/98 (5) (6237 2-3)
Wawrzyńca, Feliksa i Maryannę Kurpanów z Kazowa uznano za umysłowo niedołężnych, kuratorem dla nich ustanowiono Bartłomieja Kurpana z Kaszowa.
C. k. Sąd powiatowy.
W Liszkach, dnia 2. września 1898.

Konkursa.

L. 3325 (6280)
KONKURS.
Wydział powiatowy w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Sośnicy. Do okręgu tego przydzielono pięć gmin mianowicie 1) Sośnicę, 2) Świętę, 3) Grabowiec, 4) Zadąbrowie, 5) Nienowice z ludnością 4792. Płaca akuszerki wynosi rocznie 80 zlr. i płatną jest w ratach miesięcznych z dołu w kasie Rady powiatowej.

Nadto należy się akuszerce od każdego porodu ubogiej 1 zlr. bezpośrednio z kasy gminnej lub obszaru dworskiego. Za niesienie pomocy dla niebojednej rodzącej, będącej w możności zaplacenja, przysługuje akuszerce prawo żądania wynagrodzenia wedle umowy. Oprócz tego należy się akuszerce przy odległości nad trzy kilometry dostarczenie podwozy tam i napowrót. Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1898 Nr. 17.

Ubiegający się o tę posadę mają w terminie do 30. października 1898 włącznie wnieść do Wydziału powiatowego podanie osteplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem odbytego z dobrym postępem ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwem moralności i dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału powiatowego
Jarosław, d. 29. września 1898.

L. 59735 (6315)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania stypendyum z fundacji s. p. Klementyny z Rudnickich Broni-wskiej o rocznych 50 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uboższego ucznia gimnazjum lub szkoły realnej urodzonego w jednej z następujących gmin powiatu Żydaczowskiego:

1. Balicze podgórne czyli zarzeczne, 2. Balicze podrózne, 3. Dzeduszyce małe.

Przy niniejszem nadaniu służyć będzie pierwszeństwo kandydatom urodzonym w Dzeduszych małych, w braku takich kandydatom w Baliczach podróznym, a w braku i tych kandydatom urodzonym w Baliczach podgórnym czyli zarzecznych.

Nadanie stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk w gimnazjum lub szkole realnej, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Prawo nadawania stypendyum z tej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada 1898 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 1 października 1898.
G R O T T.

L. 54362 (6313 1-3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania dwóch stypendyów po siedemdziesiąt (70) zł. w a. rocznie z fundacji imienia Zofii Andrzejowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla ubogich uczniów lub uczennic krajowych szkół publicznych jakiegokolwiek rodzaju, którzy wytknęli pokrewieństwo z fundatorką, a mianowicie pochodzenie po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich, z której pochodziła fundatorka, lub udowodnią, że są potomkami s. p. Maryana Rybczyńskiego c. k. prokuratora państwa w Kołomyi.
Bezwarunkowe pierwszeństwo bez wzglę-

du na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej aż do chwili kiedy ukończy seminaryum nauczycielskie i otrzyma płatną posadę a następnie także bez względu na wszelkie postępy w naukach — bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.

Potomkowie rodziny Andrzejowskich, noszący nazwisko Morawskich, nie mogą z tego pierwszeństwa korzystać.

Jeżeliby się o mniejsze stypendya nie zgłosiła żadna osoba, posiadająca powyższą kwalifikację, natenczas będzie jedno stypendyum nadane ubogiej uczennicy któregośkolwiek seminaryum nauczycielskiego w kraju, Polsce pochodzącej z uczeniwej rodziny i prowadzącej życie nienaganne.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. świadectwa szkolne z ostatniego półroczia i 4. należyte dowody pochodzenia z rodziny fundatorki lub od s. p. Maryana Rybczyńskiego. Uczennice seminaryum nauczycielskiego, kompetujące na wypadek braku osób w pierwszym rzędzie powołanych, mają w miejsce dowodów pod 4 wymienionych załączyć świadectwa moralności stwierdzające ich nienaganne życie i nienaganne życie ich rodziców.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 28 września 1898.
G R O T T.

L. 59315 (6311 1-3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania stypendyum z fundacji s. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 220 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wmu. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 1 października 1898
G R O T T.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/98 (2) (5914 3-3)
Wzywa się posiadacza zaginionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr 12438 na ubezpieczenie posagu dla Antoniny Krawczyk w kwocie 400 zł., aby się z takową w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie zgłosił, inaczey takowa za nieważną uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 września 1898.

L. 1587 (6227 3-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby mieli, iż w myśl pierwszego ustępu z § 25 ust. not. pretenzjom ich na kaucyi s. p. dr. Władysława Paślawskiego c. k. notaryusza dawnej w Kozowie następnie w Chodorowie ustawy prawo zastawu a to z powodu a w końcu w Podhajcach, przysługujące z mocy, urzędowania tak jego, jakoteż na wniosek jego ustanowionego substytuta Felicyana Girz-jowskiego po dzień 18 lipca 1896 by z pretenzjami swymi w przeciagu sześciu miesięcy do tut Izby notaryalnej się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretenzye wyda się pozwolenie na zwrot rzeczonej kaucyi jej właścicielce pani Józefie z Lewickich Paślawskiej.
C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 24 września 1898.

L. Prez. 1314 18/98 (6256 2-3)
Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. zamianował na IV. zyczącą z dniem 22 listopada 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radeę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcę przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. Radeów sądu krajowego Macieja Kaszewkę Jana Jaworskiego Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryczewskiego.
Prezydum c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, 4 października 1898.

L. cz. C. 238/98 1 (5947 2-3)
Przeciw małoletnim Paraśce Hołyńskiej i Katarzynie Hołyńskiej córkom Iwana Hołyńskiego Andrija w Berezowie wyżnym, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Peceziżynie przez Wasyla Skólskiego Ilka w Berezowie wyżnym pozw o uznanie i zaindebultowanie za właściciela parceli gruntowej l. kat. 1786/a 1 oznaczonej w Berezowie wyżnym, whl. 1588 ks. gr. tejże gminy objętej.

Na podstawie pozwu z dnia 31 grudnia 1897 III. 3669/96, celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się Pana adw. dr. Wincentego Markiewicza w Peceziżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraśkę Hołyńską i Katarzynę Hołyńską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie
Oddział II, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. I. 21/98 (2) (6241 2-3)
Przeciw Władysławowi Henig, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Józefa Mehra pozw o rozwiązanie kontraktu dzierżawy o oddanie w posiadanie pg. 5981/1, 5981/2, 5982/1, 5982/3, 5983, 5984 i 5985 i wykreślenie z stanu biernego whl. 396 gm. Babeze prawa 25 letniej dzierżawy.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę w podpisanym sądzie na dzień 23 listopada 1898 biuro I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Władysława Heniga, ustanawia się Pana Adama Studzińskiego, c. k. notaryusza w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Władysława Heniga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. T. 7/98 (3) (5915 2-3)
C. k. sąd obwodowy, oddział IV. w Przemyslu wzywa każdego posiadacza ksiąteczki udziałowej Towarzystwa oszczędności, zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Jarosławiu, Stow. zarej. z ogranicz. poręką Nr. 242, na kwotę 46 zlr. 62 ct. i na imię „Heinrich Salpeter“ opiewającej, ażeby w przeciagu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w sądzie tem pewniej się zgłosił i powyż wymienioną ksiąteczkę wkładkową przedłożył, ile że w razie przeciwnym ksiąteczka ta za amortyzowaną uznana zostanie.
Przemysł, dnia 17 sierpnia 1898.

L. C. II. 41/98 (1) (6242 2-3)
Przeciw Kazimierzowi Męczywozowi z Grodziska, którego obecne miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Sebastjana Szaletę z Grodziska pozw o własność parcel 1829 i 1830/2.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 2 audyencyą do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Męczywoza ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Uiberalla w Strzyżowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Męczywoza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie
Oddział II, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. T. 21/98 1 (5932 2-3)
Wzywa się posiadacza zagubionego wekslu z daty Grybów dnia 1 kwietnia 1892 na 90 zł opiewającego, w dniu 1 maja 1892 płatnego, przez Józefa Fiałkowskiego na jego własne zlecenie wystawionego, a przez Karola Litwinowicza przyjętego, aby w ciągu 45 dni takowy sądowi przedłożył, inaczey weksel ten za nieważny uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 września 1898.

L. cz. T. 14/98 (1) (6072 2-3)
Wzywa się posiadacza zaginionej ksiąteczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 2747 na 500 zlr. na imię Stanisława Nędzy opiewającej, aby takową w przeciagu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni Sądowi przedłożył, inaczey zostanie uznana za umorzoną i nieważną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12. września 1898.

L. cz. Ow. III. 2529/98 (1) (6096 2—3)
Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie pozew o 500 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byka, niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się pana dra Mieczysława Jabłońskiego, adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 17 września 1898.

L. cz. Ow. III. 2528/98 (1) (6097 2—3)
Przeciw Mozesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu kraj. j. handlowego we Lwowie przez Sarę Rappaport pozew o 800 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mozesza Dawida Byk, ustanawia się pana adw. dra Mieczysława Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozesza Dawida Byk w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 17 września 1898.

L. 538 98 (6254 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie z wyjątkiem interesowane, aby swe pretensje jakiejby sobie po myśli §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej s. p. Jana Pogonowskiego, zmarłego c. k. notaryusza w Rzeszowie rościł w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej Gazecie lwowskiej, licząc do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta za woną od odpowiedzialności uznana i zezwolenie na ekstatulację tejże ze stanu biernego realności w hl. 344 ks. gr. gm. kat. Rzeszów wydane będzie.

C. k. Izba notaryalna

Tarnów, 24 września 1898.

L. cz. C. II. 100/98 (1) (6322 1—3)

Przeciw Rozalii z Długopolskich Liszka której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Kowalika pozew o zapłacenie sumy 350 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 października 1898 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Rozalii z Długopolskich Liszka ustanawia się pana Jana Krupę w Cichem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię z Długopolskich Liszkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. 86804/D. r. (6253 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego za czas od 1 października 1898 do 31 marca 1899.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	Ekstra-pczętą		Pocztą zwykłą	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Czortków, Kołomyja, Złoczów	1	1	—	84
Brzeżany, Przemysł, Stanisławów, Stryj, Tarnopol	1	2	—	85
Lwów, Żółkiew	1	6	—	88
Rzeszów, Sambor, Nowy Sącz, Tarnów.	1	8	—	90
Kraków, Sanok, Wadowice	1	12	—	93

Należytość za wózki wynosi połowę za niekryty czwartą część jezdnego, przypadającego na jednego konia i miryameter.

Poczesne dla picytationa i nal żytość za smarowanie wozu pozostają niezmiennione.

We Lwowie, d. 1 października 1898.

L. cz. Firm. 439/98 (6041)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handlu dla firm pojedynczych firmy „Józef Batko”, której używać będzie Józef Batko, jako dzier-

żawca prawa propinacji i właściciel handlu win w Zakrzówku, podpisując takową słowami: „Józef Batko”.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków dnia 3 września 1898.

L. cz. P. 119/98 (1) (5902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie pozbawienia Jana Kisiele władzy ojcowskiej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kisiele kuratorem Wojciecha Jawora.

Tenże kurator zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi, albo pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Debica, d. 31 sierpnia 1898.

L. cz. III. 602/91 432 VII. (6033)

C. k. Sąd krajowy cyw. oddz. VII. we Lwowie w egzekucyjnej sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Goldzie Hochberg, Izaaowi Hochbergowi i innym o kilka rat po 213 zł. z pn. ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu i życia dłużnika Izaska Hochberga, kuratora p. adw. dr. Michalewskiego w celu doręczenia mu tutejszej uchwały z 2 lipca 1898 l. cz. III. 602/91 436 VII. i dalszego zastępywania w tej egzekucyjnej sprawie.

Zarazem wzywa się Izaska Hochberga, ażeby bądź innego zastępcę tut. sądowi podał bądź kuratorowi odpowiedniej informacji do zastępywania w tej sprawie udzielił, gdyż z nadesłaniem tych kroków połączone skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 września 1898.

L. cz. T. 26/98 4 (6031 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Barana postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza księżeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 70532 na nazwisko Józef Baran z 1 stycznia 1898 r. na kwotę 50 zł. 90 ct. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w rządowej części „Gazety Lwowskiej” licząc takową Sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. T. 12/98 3 (6030 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie Oddział VII. wdrażając na prośbę Edwarda Oczosalskiego postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej księżeczki udziałowej Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1048, wedle T. II. fol. 248 na 300 zł. wa opiewającej, a w dniu 1 stycznia 1898 kwotę 347 zł. 50 ct. wynoszącej, by w przeciągu jednogo roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w rządowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 26 marca 1898.

L. T. 18/98 (1) (6073 1—3)

Wzywa się posiadacza zaginionej wekslu z daty Nowy Targ (Neumark) 19 maja 1898 na kwotę 430 zł. a. w. opiewającego płatnego we dwa miesiące od daty, na zlecenie własne firmy Szeżapanowskie młyn parowo wystawionego adresem Dawid Statter w Nowym Targu podpisem adresata jako akceptanta zapłaconego, by się z tym weksem w ciągu 45 dni w sądzie zgłosił inaczej takowy za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 9 września 1898.

L. cz. Firm. 887 zar. II. 114 (6029)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Związek handlowy dla rolniczych kółek i sklepów wiejskich chrześcijańskich w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, po rusku „Союз тровельний для кружків рільничих і крамниць християнських в Сокалі товариство записане в Суді з ограниченою порукою”, została dnia 27 maja 1898

wpisaną w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, i że przy tem uwidoczniło, że na podstawie statutu z dnia 9 grudnia 1897 to stowarzyszenie zawiązało się, siedzibą jego jest Sokal, przedmiotem przedsiębiorstwa jest przysparzenie członkom zarobku lub oszczędności przez przedsiębiorstwa handlowe, a to przez kupno i sprzedaż towarów na własny rachunek, albo zlecenie osób trzecich komisowo jak niemniej także przez ntrzymywanie kantorów, składów głównych sklepów lokalnych, albo wreszcie przez przedsiębiorstwa przemysłowe, że czas trwania

przedsiębiorstwa nieograniczony, członkami Dyrekcji wybrani zostali: Adolf Doening, Kazimierz Kislinger, Stanisław Gogolewski, Adam Grabowski, Norbert Zbijewski, a zastępcami Antoni Trzaska, Jan Semetkowski i Rudolf Matfeit wszyscy w Sokalu zamieszkałi, że Firmę Towarzystwa ważne podpisują trzech dyrektorów i jeden zastępcę, że udział wynosi 25 zł., k żdy członek odpowiada za zobowiązania Towarzystwa podwójną kwotą udziału swego, że wreszcie wszelkie ogłoszenia Towarzystwa będą uskuteczniane przez osobne zawiadomienie członków.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie
Oddział IV, dnia 16 czerwca 1898

L. cz. Ow. II. 3352/98 1 (6009)

Lazarz Majersdorf per p. adw. dr. Fröling w Krakowie w wekslowej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym w Krakowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Majerowi Florenzowi o 150 zł. wa. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 22 września 1898 liczbą cz. Ow. II. 3352, którym polecono zapłatę sumy 150 zł. wa.

Ponieważ niewiadomo gdzie Majer Florenz obecnie przebywa, ustanawia się temuż w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie Pana dr. Csesnaka, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Majer Florenza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy w Krakowie
Oddział II, dnia 22 września 1893.

L. D. Z. hip. 225 Lubów (1) (6090 1—3)

Celem doręczenia uchwały tabul. z 3 czerwca 1898 l. 1191 ustanowiono adw. dr. Frankla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Rozalii Łukacz.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 27 września 1898.

L. cz. E. 396/98 (1) (6053)

W sprawie Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Arturowi Schanzerowi o 13912 zł. 33 ct. ustanowiono, celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Charlotty Buber i zamieszkałej w Królestwie polskim Fanny Schanzer jakoteż tych, którym uchwały dozwalałają sprzedaż realności lwh 167 gm. Bochnia E. 396/98 (1) lub innych doręczyć by nie można kuratorem p. adw. Maissa w Bochni, który je tak długo będzie zastępywać dopóki się nie zgłoszą lub zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bochnia, dnia 18 czerwca 1898.

L. firm. 267/98 (6012)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Markus Kuhmärke i Izrael Niemirów fabryka rumu i rosolisów w Tuszanowicach na Wolance” z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1893.

L. cz. Ow. III. 1993/98 1 (6007)

Pinkus Batt kupiec w Krakowie w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym w Krakowie przeciw Baruchowi Loewensteinowi i spół. o 300 zł. wa., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 21 września 1898 liczbą czynności Ow. III. 1993/98, którym polecono Baruchowi Loewensteinowi i spół. zaskarżoną kwotę wekslową 300 zł. wa. do 3 dni zapłacić.

Ponieważ niewiadomo gdzie Baruch Loewenstein przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Zygmunta Kleina, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Barucha Loewensteina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy w Krakowie
Oddział III, dnia 21 września 1898.

L. cz. Ow. III. 1738/98 2 (6043)

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie zastępane przez dr. Karola Pieniżka adwokata w Krakowie w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przez p. dr. Swierzawskiego Leonowi lekarzowi i p. Zygmunta Stanisławskiemu i spół. o 190 zł. wa. z pn., ma być doręczony wekslowy nakaz zapłaty liczbą czynności Ow. III. 1738/98 l. którym polecono p. dr. Leonowi Swierzawskiemu lekarzowi zaskarżoną sumę wekslową 190 zł. wa. z pn. zapłacić.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. dr. Leon

Swierzawski lekarz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia j-go praw, kuratora w osobie pana dr. Kaufmanna Daniela adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. dr. Leona Swierzawskiego lekarza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd kraj. jako handlowy w Krakowie
Oddział III, dnia 16 września 1898.

L. cz. T. 17/98 1 (6046 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu Oddział IV. wzywa posiadacza wekslu z daty Przemysł 9 lipca 1878 na kwotę 300 zł opiewającego, za trzy miesiące od dnia wystawienia płatnego, przez Izaaka Rosena akceptowanego, a na zlecenie własne Nissensa Sachera z miejscem zapłaty Przemysł wystawionego, aby w przeciągu 45 dni takowy Sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel zostanie amortyzowanym.

Przemysł, dnia 10 września 1898.

L. cz. firm. 707/98 (6047)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 11 września 1898 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na odbytem dnia 20 czerwca 1898 posiedzeniu rady nadzorczej Mieczysław Darowski wybrany został dyrektorem, Jan Cetera ponownie kontrolerem i Franciszek Ficowski ponownie kasyerem, zaś w miejsce zmarłego zastępcy członka Dyrekcji dr. Adama Niezabitowskiego, Karol Dworzaczek, tudzież, że dotychczasowi zastępcy członków dyrekcji Adam Brosek i ks. Tomasz Kapiszewski ponownie wybrani zostali, a to wszyscy na trzy lata t. j. po koniec czerwca 1901.

Przemysł, 17 września 1898.

L. cz. C. 127/98 2 (6082)

Przeciw Janowi Przebindowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, i spół. wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Jaworznie przez Jana Kalabisa w Byczynie i spół. o własność 1/7 części realności lwh. 32 i 17 ks. gr. gminy Byczyna objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy audyencya na dzień 17 listopada 1898 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana Przebindowskiego, ustanawia się Pana Stefana Pomiankowskiego w Jaworznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Przebindowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie

Oddział I, dnia 19 września 1898.

L. cz. T. 5/98 (2) (6071 1—3)

Wzywa się posiadacza zaginionej poświadczenia odbioru z daty Nowy Sącz 2 sierpnia 1897 l. 2166 na złożone przez Senders Goldberga w kasie oszczędności w Nowym Sączu dnia 2 sierpnia 1897 jako zastaw papiery wartościowe mianowicie 3 proc. losy zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu drugiej emisji (Prämienschuldverschreibungen der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt I. Abtheilung für Gemeinde Anlehen) z 1 lutego 1880 serya 6 Nr. 2 ser. 469 Nr. 40, ser. 854 Nr. 6 ser. 1031 Nr. 21 i ser. 3312 Nr. 5. po 100 zł., aby się z takowem w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni w sądzie zgłosił, inaczej takowe za umorzone i nieważne uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 września 1898.

L. firm. 618/98 (6045)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 24 lipca 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Markus Gimpel Rosenfeld, haudel papi-ru, przyborów do pisania i towarów galanterijnych w Przemyslu”.

Przemysł, 27 sierpnia 1898.

L. cz. VII. 634/83 (4) (6054)

W sprawie egzekucyjnej Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni przeciw Janowi Stefanikowi o 135 zł. ma być doręczona uchwała z 31 marca 1898 l. cz. VII. 634/83 (1)

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Stefanik przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratorem adw. Michnika w Bochni, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. Cg. I. 99/98 (1) (6044)

Przeciw p. Michałowi Kędzierskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Feliksa Gintowt Dziewiąłowski i tow. pozew o uznanie prawa własności parcel wchodzących w skład majątku Chlebowice Swirskie wieś kł. 530.

Celem strzeżenia praw p. Michała Kędzińskiego ustanawia się Pana adwok. dr. Schenkerę w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Michała Kędzińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach
Oddział I, dnia 23 września 1898.

L. cz. 353/98 (20) Praes (6063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu, Oddział II ogłasza, że w tut. sądowym depozycie złożoną jest niżej wymieniona gotówka do której właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

1. Grzywaczynski Marein 31 zł. 50 ct
2. Agopowicz Mikołaj 44 zł. 26 ct.
3. Bielański Jakób 5 zł. 14 ct.
4. Jasiński Aleksander 48 zł. 35 ct
5. Popiel Jędrzej 53 zł. 76 ct.
6. Knihiniecki Mikołaj 53 zł. 81 ct.
7. Dzieduszycki Wsenty 4 zł. 43 ct.
8. Gąkiewicz Józef 34 zł. 19 ct.
9. Drewnicki Jakób 2 zł. 52 ct.
10. Nadachowski Demetri 1 zł. 81 ct.
11. Schleifer Wolf Os. Fedro Danyłow 15 zł.

12. Nimhin Sabina 190 zł. 42 ct.

W myśl dekretu nadwornego z dnia 30 października 1802 Nr. 582 i 15 maja 1825 Nr. 15023 wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościliby, ażeby takowe w ciągu jednego roku zliczyć do tut. sądu zgłosili i takowe wykazali inaczej depozyta te jako funduszowi upadłości uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

Dla skierowców nieznanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Stanisława Orłowskiego w Tłumaczu

Tłumacz, dnia 26 września 1898.

L. 6825/97 (6020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Süsle Taub, że c. k. Urząd podatkowy w Nisku wniósł przeciw niej podanie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 36 zł. 40 ct. w stanie biernym realności jej własnej w 919 gm. Nisko objętej na rzecz Wysokiego skarbu i że kuratorem dla niej Dawid Rosenblüth z Niska jest ustanowiony.

Nisko, 1 listopada 1897.

L. 862 Tab. (6019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Preisentanza, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 1 maja 1898 l. 451 pozwalającą intabulacji prawa własności ciała hipotecznego l. 504 ks. gr. Basznia na rzecz Wawrzyńca i Agnieszki Futak doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Howorce adw. w Lubaczowie.

Lubaczów, 5 września 1898.

L. cz. Firm. 442/98 2 (6040)

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „A. Ch. Weindling“, której używać będzie Abraham Chaskel Weindling, jako właściciel handlu towarami wozennych w Podgórzu, podpisując takową „A. Ch. Weindling“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 3 września 1898.

L. cz. firm. 443/98 (5) (6042)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Hotel Metropole Fr. Weinman w Krakowie“ a po niemiecku: „Hotel Metropole R. Weinman in Krakau“ której używać będzie Reisa Blume Weinman jako właścicielka hotelu w Krakowie podpisując takową w ten sposób, iż pod wypisanymi lub stąpilią wyciętymi słowami: „Hotel Metropole w Krakowie“ a po niemiecku:

„Hotel Metropole in Krakau“ podpisze właściciel „R. Weinman“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 3 września 1898

L. VIII. 64/95 (2) (6270 1—3)

W sporze sumarycznym Marcina Puka pko Süsłowi Brodtowi i Nachmanowi Aatenowi o uznanie pretensji w kwotach 6 zł. 58 ct i 8 zł. 75 ct. z pn. za umorzoną, ustanawia sąd dla niewiadomego z miejsca pobytu wtorpowanego Nachmana Aratena kuratora w osobie Michała Wójcika z Bielńca i do oświadczenia się kuratora czy do obrony z 20 maja 1897 i 3200 i z 15 grudnia 1897 wniesionej przez pierw pozwanego przystępuje, wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 17 listopada 1898 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Nachmana Aratena by albo sam na powyższym terminie stanął lub kuratorowi potrzebnej informacji udzielił gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 10 września 1898.

L. 51597 (6098 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa każdego posiadacza karty zastawniczej gal. Banku kredytowego do l. 4489 wystawionej 15 grudnia 1896 na 5 zł. na los Bazyliki S. 3387 Nr. 37 i na jeden los węgierskiego krzyża S. 6050 Nr 49 z terminem spłaty dnia 15 marca 1897 by te karty zastawnicze natychmiast w tut. sąd złożył gdyż po upływie roku 6 tygodni i 3 dni na ponowne skądanie karty zastawniczej za pozabawioną skutków prawnych uznana zostanie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1898.

L. T. 31/98 (4) (6099 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jana Lauruka postępowanie amortyzacyjne, wzywa niżej wymienionego posiadacza księżeczki wkładowej gal. Kaszy Oszeckowej we Lwowie Nr 53471 na nazwisko „Towarzystwo slusarzy i nożowników“ na kwotę 774 zł. 17 ct. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi tut. przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. Cz. III. 2063/98 (1) (6069)

Przeciw Baruchowi Löwensteinowi wniósł skargę wekslową do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie Józef Kalman Rosenfeld o 449 zł. 46 ct. a. w.

Na podstawie której wydano nakaz zapłaty z dnia 27 września 1898 l. cz. Cz. III. 2063/98 (1), który pozwanemu ma być doręczony.

Ponieważ niewiadomo gdzie Baruch Löwenstein przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Zygmunta Eibenschütza adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Barucha Löwensteina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27 września 1898.

L. cz. firm. 242 poj. I 462 (6051)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniom został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Rafał Bloch dzierżawa propinacji w Szećcinie, której firmy dzierżycielem jest Rafał Bloch, właściciel realności w Tarnobrzegu zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1898.

L. firm 629/98 (6049)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 lipca 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Samuel Reif handel strojami modnymi w Przemyślu“.

Przemyśl, 27 sierpnia 1898.

L. cz. 531 ks. gr. Skala (244 ks. gr. Bereżanka)

(6161)

Panu Pinkasowi Hornsteinowi i Pani Süsli Hornstein, w ostatnich czasach w Skale zamieszkałym, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Borszczowie dotyczącej realności lwh. 531 gminy Skala i realności lwh. 244 gminy Bereżanka ma być doręczoną uchwałą z dnia 28. sierpnia 1898 liczbą czynności 531 ks. gr. Skala (13), którą odmówiono załatwienia przez zastawu dla sumy 4.800 złr. na rzecz Szulima Pisterasna w Mołozie Podolskim zamieszkałego z dnia 25. maja 1898 l. cz. 244 ks. gr. gm. Bereżanka, którą pozwolono wpis prawa zastawu dla sumy 300 złr. na rzecz Pinkasa Hornsteina

Ponieważ niewiadomo, gdzie Pinkas Hornstein i Süsli Hornstein przebywają, ustanawia się im, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Kornela Bojkiewicza, substytutę c. k. notaryusza Witostawskiego w Borszczowie

Tenże kurator zastępywać będzie Pinkasa Hornsteina i Süsle Hornstein w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 15. września 1898.

L. cz. Cz. 1251/98 (1) (6102)

Przeciw Jakobowi Schmidt i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju pozew Herseha Tew i Feu kupca w Bolecho, że pozew o zapłcenie resztującej sumy wekslowej 24 zł. 76 ct.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty z dnia 25. września 1898 Cz. 1251/98 (1)

Celem strzeżenia praw Jakóba Schmiedta ustanawia się pana adw. dra Bylinę w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Schmiedta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 25. września 1898.

L. cz. Firm. 325/98 (6135)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Majer Finsterbusch, handel drzewa w Strzelbica“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. Firm. 257/98 (6134)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Getzel Gott helfs-Schwieggersöhne Weiss und Manufactura Waarenhandlung in Sambor“, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. Cz. 635/98 1 (6128)

Przeciw Stanisławie Pytko, ostatnimi czasy w Frysztaku zamieszkałym, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Jasle przez Jana Harmata pozew wekslowy o zapłcenie kwoty 195 zł. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisławy Pytko ustanawia się Pana adw. dr. Romana Adamskiego w Jasle kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisławę Pytko w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle
Oddział I., dnia 26 września 1898.

L. cz. Pr. 316/98 (2) (6164 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tut. depozycie sądowym przechowaną jest po nad lat 30 na rzecz masy spadkowej s. p. Grzegorza Lukawicza gotówka 15 zł. 4 ct a na rzecz masy spadkowej Józefa Latorowskiego gotówka 5 zł. 53 ct. wa

Ponieważ właściciele tych depozytów a względnie uprawnieni ich prawonabywey po odbiór tych kwot dotąd się nie zgłosili a miejsce ich pobytu jest nieznane, przeto

wzywa się tychże do zgłoszenia się i wykazania w sądzie tut. z ich prawami w terminie nie przekraczającym jednego roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, pod rygorem uznania depozytów za przypadłe, na rzecz Wysokiego Skarbu państwa

C. k. Sąd powiatowy,
Husiatyn, dnia 15 września 1898.

L. cz. A. 24/98 (3) (6160 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, iż dnia 8 września 1888 zmarła w Wierzchniakowcach Ołena Sadowska z domu Jurków bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu powołanej do spadku Maryi Sadowskiej wzywa ją ażeby w przeciągu roku jednego od daty niniejszego edyktu w tymże sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się z kuratorem Hnatem Jurków dla niej ustanowionym.

Borszczów, 16 czerwca 1898.

L. cz. firm 197 stow. II. 140 (6158)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniom wpis w rejestrze handlowym dla firm spółek handlowych firmy Izak Leser i Leser Ascher Leser hurtowny handel maki i towarów mącznych w Tarnowie, której spółki w roku 1898 zawieszanej jawnymi spółnikami są Izak Leser i Leser Ascher, Leser kupcy w Tarnowie obaj wspólnie do zastępstwa i podpisywania firmy uprawnieni.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. firm 428/98 (6136)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V w Samborze ogłasza, iż w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie Mechel Tieger Tom. I pag 84 pozycya 164/2 zanotowanem zostało że nazwa firmy brzmi „M. Tieger“ i że firma ta obok handlu spirytusem w Samborze prowadzi także w Wychylówce ad Radawicy przedsiębiorstwo wyrobu rosolisów i rafinerii spirytusu.

Sambor, 27 czerwca 1898.

L. cz. Cz. II. 1855/98 1 (6127)

Przeciw Józefowi Margoschesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Chaima Anisfelda pozew o nakaz zapłaty w dniu 1 czerwca 1898 l. cz. Cz. II. 1855/98 1 o 600 zł. wa.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 1 czerwca 1898 l. cz. Cz. II. 1855/98

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Margoschasa ustanawia się pana adwokata dr. Mandelbauma w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Margoschasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 1 czerwca 1898.

L. cz. Firm. 106/98 (6104)

Protokolowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Bogusław Cieniński, dzierżawca gorzelnicy w Łosznowie“.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy
Oddział V., dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 256 pojed. I. 464 (6103)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniom został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmy: „Aron Saffier, handel drzewa i spław drzewa do Niemiec w Tarnowie“, której firmy dzierżycielem jest Aron Saffier, kupiec w Tarnowie zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV., dnia 17 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14.65 za metr i jedwabne brokaty
wprost z moich własnych fabryk

102

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14.65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniale ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni.

Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.
Próbki wysyła odwrotną pocztą.
Podwójne porty pocztowe do Szwajcaryi.
G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

Wspierajcie przemysł krajowy

Zadajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi.

Odrobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

2 ładne pokoje z kuchnią na pierwszym piętrze, ul. św. Wojciecha 1. 9. 922

Koncesjonowany najtańszy Zakład przewozu mebli pod firmą F. Szezerban i Sp. został przeniesiony dnia 7 października z pl. Bernardyńskiego 1. 1, do Rynku 1. 41.

Zdolny, młody, żonaty stangret, który służył przy ułanach, a naszpie dłuży czas jako stajenny, poszukuje obowiązku. Łaskawe zgłoszenia ulica Sokoła 1. 5.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Kurs języka niemieckiego, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk, rozpoczyna się od września, ul. św. Mikołaja 1. 3

5 kilogr. Winogron słodkich, kuracyjnych, wielkich, opłatnie za zaliczką 2 zł 10 ct. Lehart, Beregszasz 8, (Ungarn). 887

Piece żelazne zwykłe i „Meidingera“ w wielkim wyborze od zł. 3.50 do zł. 60. Przystawki do pieców brązowe, mosiężne i niklowane sztuka od zł. 1 do zł. 15 poleca

Piotr Chrzastowski handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 912

Drzewo bukowe, sag zł. 13.

Węgiel płukany, c-tnar 70 ct. 924

Owies obrocny dostarcza

Dom handlowy, Lwów, pasaż Hausmana 5, Telefon 560.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Także i na raty bez podwyższenia cen

dywany, portyery, chodniki, koldry watowane, kapy na stoły i łózka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów **TEPPICHHAUS AU LOUVRE**

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Pomieszkania eleganckie

ul. św. Zofii 1. 10 — 4, 3 pokoje, nyże, kuchnie.

Lekcje szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny niższe.

Nowości w futrzanych towarach.

kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835 Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

„MODY PARYZKIE“

Dla naszych Pań

najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy przysłać wprost do administracyi „Mód Paryzkiej“ we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 27, lub do Agencji dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 — Numerka okazow wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Do sprzedania

w większym mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Tüchtige Agenten

Reisende und Wiederverkäufer für sehr gewinnbringende, überall gangbare Artikel (Bureau-, Geschäfts- und Universal-Bedarf) werden von einer ersten Fabrik-Firma an allen Orten gesucht. Offert unter **Routine 10517**, Wien, Wieden, poste restante nur gegen Inseratenschein 897

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, owarła przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**

Nakładem G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

wyszła książka Zygmunta Przybylskiego pod tytułem: 903

Z rozwoju polskiego teatru Antonina Hoffmann

Na tle dziejów teatru drugiej połowy stulecia jest ona kroniką artystyczną, literacką, dziennikarską i towarzyską owych czasów.

Do P. T. Właścicieli koni. 835

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**

Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3, puszcza w obieg nader ciekawą kolekcję pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski“.

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historii lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcyi podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnym.

Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia z bogactwa wiedzy nie tylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawiają się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedję znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Agencji dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep **S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników po cenach najprzystępniejszych.

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna) rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. Cenniki odwrotną pocztą opłatnie. 838

Biuro techniczne

rządowimie autoryzowanego geometry cywilnego

Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6, we Lwowie.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach rodzinnych, informacje w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

Znane ze znakomitej jakości i zupełnie pewne w transporcie

WINOGRONA KURACYJNE

Tokajskie i Badeńskie

otrzymuje codziennie świeże i rozsyła najstaranniej opakowane handel

ALBERTA SZKOWRONA

we Lwowie. 875

Mleko niezbieżane ze Starego Siola

z folwarków JW. p. hr. Potockiego,

główna sprzedaż w handlu

Karola Ballabana, we Lwowie, ul. Halicka 23. 841

Z dostawą do domu 10 ct. litr.

Ostatnie ciągnięcie 1. Główna wygr. 100.000 kor.
22 października. 2. Główna wygr. 25.000 kor.
3. Główna wygr. 10.000 kor.

w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Wiedeńskie losy po 50 ct.

polacają: Kitz i Stoff M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 896

TYGODNIK ILUSTROWANY

w III kwartale drukuje między innymi prace:

Henryka Sienkiewicza część V-tą „KRZYŻAKÓW“.

Wiktora Gomulickiego studjum „WARSZAWIANKA“ z ilustracyami J. Holewińskiego.

Sirki (Wacława Siewszewskiego) „RISZTAU“, powieść współczesna, z ilustracyami A. Kamińskiego.

Gamastona, opowiadanie „LWIA MIŁOŚĆ“.

Al. Rembowskiiego szereg artykułów historycznych z ilustracyami.

Ludwika S. Korotyńskiego monografię historyczną o „TOMASZU ZANIE“.

Kazimierza Tetmajera, studjum o „BÖCKLINIE“ z reprodukcjami cenniejszych obrazów mistrza malarstwa współczesnego.

Al. Kraushara, ciąg dalszy „PAŁACÓW warszawskich z końca XVIII. wieku“ z ilustracyami.

W kwartale III. otrzymają też czytelnicy TYGODNIKA reprodukcję kolorową z obrazu Wincentego Wodzinowskiego p. t.

„Wesele Krakowskie.“

Prenumeratę ze Lwowa i Galicyi przyjmuje: Główna Agencja i Ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9, oraz wszystkie księgarnie.